Wyższa Szkoła Ekonomiczna — Biblioteka Główna — w Sopocie

DZIŚ 4 STRONY

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, czwartek 1 października 1953 r. Nr 233 (1062) B Cena 20 gr

Audiencja przewodniczącego Episkopatu u Prezesa Rady Ministrów

W dniu 29 września br. wybrany na konferencji Episkopatu w dniu 28 września br. Przewodniczący Episkopatu ks. biskup Michał Klepacz w towarzystwie Sekretarza Episkopatu ks. biskupa Zygmunta Choromańskiego i członka Komisji Głównej Episkopatu ks. biskupa Tadeusza Zakrzewskiego został przyjęty w Belwederze przez Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta. W audiencji uczestniczył Wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

W czasie rozmowy omówione zostały zagadnienia dotyczące realizacji zadań, wynikających z deklaracji Episkopatu i z oświadczenia Rządu z dnia 28 września br.

Wielkie Święto bratniego narodu chińskiego

Uroczysta akademia w Warszawie

Dnia 29 września, z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej, odbyła się w Warszawie uroczysta akademia. Sale Opery Warszawskiej szczelnie wypełnili przedstawiciele społeczeństwa. W loży honorowej zajęli miejsca gorąco powitani: Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki i Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski.

W prezydium akademii zasiedli: członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele KC PZPR i stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych i przodownicy pracy.

W prezydium zajął również miejsce ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Tseng Yung-chuan.

Na akademii obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych Polski i Chińskiej Republiki Ludowej, akademię zagaił i przewodniczył jej sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — ambasador **J. K. Wende.**

Następnie sekretarz KC PZPR — **Edmund Pszczółkowski** wygłosił obszerne przemówienie, wielokrotnie gorąco oklaskiwane przez uczestników akademii.

(Przemówienie podajemy poniżej).

Wzniesione przez mówcę okrzyki na cześć wieczystej przyjaźni narodu polskiego i chińskiego, na cześć narodu chińskiego i jego wodza **Mao Tse-tunga**, na cześć niezwyciężonego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki — przyjęli zgromadzeni długo nie milknącą owacją.

Z kolei przemówienie wygłosił ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — **Tseng Yung-chuan.** (Przemówienie podajemy na str. 2).

Zgromadzeni przyjęli przemówienie serdeczną manifestacją na cześć Chińskiej Republiki Ludowej, na cześć niezłomnej przyjaźni między narodem chińskim i narodem polskim, na cześć Mao Tse-tunga i Bolesława Bieruta i na cześć ostoi pokoju — wielkiego Związku Radzieckiego.

Po części oficjalnej akademii odbyła się część artystyczna, w której wystąpiła śpiewaczka Maria Fołtyn, pianista Zbigniew Szymonowicz, zespół taneczny „Malwy" oraz zespół pieśni i tańca Chińskiej Republiki Ludowej.

Uczestnicy akademii gorąco oklaskiwali artystów. Szczególnie serdeczną owację zgotowano zespołowi chińskiemu. Poszczególne występy zespołu, a zwłaszcza pieśni: sentymentalna „Wschodzi mój księżyc", porywająca „Zorza na Wschodzie" i wykonana w języku polskim „Szła dziewczeczka do laseczka" przyjmowała publiczność długo nie milknącymi oklaskami. Entuzjazm wzbudziły również piękny, pełen baśniowego uroku „Taniec lotosów" i fragmenty klasycznych oper chińskich, m. in. „Pożegnanie bohatera" i „Jesień na rzece".

Artystom ofiarowano kosze pięknych kwiatów.

Naród polski życzy narodowi chińskiemu dalszych sukcesów w walce o dobrobyt i pokój

Z przemówienia sekretarza KC PZPR Edmunda Pszczółkowskiego

Cztery lata mija od wielkiego, dziejowego zwycięstwa narodu chińskiego, który po rozgromieniu kliki kuomintangowskiej, wspieranej i kierowanej przez imperialistów amerykańskich utworzył wielkie, suwerenne, demokratyczne państwo — Chińską Republikę Ludową.

Wielka Rewolucja Październikowa pobudziła do życia nowe siły rewolucyjne w Chinach, wskazując im drogę walki z siłami imperializmu i z rodzimą feudalną reakcją.

Komunistyczna Partia Chin pod wodzą Mao Tse-tunga twórczo stosowała w warunkach walki, prowadzonej przez naród chiński naukę marksistowsko-leninowską.

Rozgromienie przez Armię Radziecką imperializmu hitlerowskiego i japońskiego stworzyło nowe warunki, umożliwiające zwycięstwo rewolucji chińskiej i utworzenie ludowo-demokratycznego państwa — Chińskiej Republiki Ludowej.

Dokonano wielkiego dzieła reformy rolnej w wyniku której do sierpnia ub. r. chłopi otrzymali około 47 mln. ha ziemi obszarniczej.

W wyniku zwycięsko przeprowadzonej i zakończonej w zasadzie reformy rolnej, zlikwidowana została klasa obszarników.

Reforma rolna i złamanie feudalnego panowania obszarników wyzwoliły ogromne siły twórcze ludu chińskiego. Wzrasta w szybkim tempie produkcja rolna. W 1952 r. produkcja rolna była wyższa o 40 proc. aniżeli w 1949 r. i o 9 proc. przekroczyła najwyższe zbiory sprzed wojny. Trzykrotnie w tym czasie wzrosły zbiory bawełny i były przeszło półtorakrotnie wyższe od przedwojennych. Chłopi chińscy wzięli masowy udział w wielkich robotach irygacyjnych. **W ciągu 3-ch lat w pracach hydrotechnicznych w dorzeczach wielkich rzek chińskich wzięło udział około 20 mln. chłopów i w tym czasie wykonano 1700 mln. m sześc. robót ziemnych, co przewyższa dziesięciokrotnie rozmiary robót na Kanale Panamskim i 23-krotnie na Kanale Sueskim.**

Zlikwidowana została w Chinach okrutna klęska głodu, która obejmowała miliony chłopów. Chiny, jak wiemy, pospie-

(dalszy ciąg na str. 2)

Nowe uczelnie, wydziały i domy akademickie otrzymali studenci

Państwo Ludowe planowo rozbudowuje wyższe uczelnie w wielkich ośrodkach robotniczych szczególnie w województwie stalinogrodzkim i Łodzi, które przed wojną pozbawione były szkół wyższych.

Nowe gmachy szkół wyższych rosną również w nowobudowanym centrum przemysłowym w Częstochowie. Także w miastach tzw. przed wojną Polski „B" w Białymstoku i Lublinie, które obecnie przekształcają się w centra przemysłowe, rozbudowuje się nieustannie obiekty szkół wyższych utworzonych dopiero w Polsce Ludowej.

W woj. stalinogrodzkim, które nie posiadało przed wojną szkół wyższych, dzięki przeprowadzonym przez Rząd Ludowy poważnym inwestycjom w zakresie budowy i rozbudowy wyższych uczelni kształcić się będzie w bież. roku ok. 13 tys. młodzieży akademickiej.

Szczególnie rozbudowuje się tu obiekty Politechniki Śląskiej im. Wincentego Pstrowskiego w Gliwicach, w której kształcić się będzie w bież. roku 5 tysięcy studentów, podczas gdy w 1951 roku było w tej uczelni ok. 3 tysięcy studentów.

Dzięki inwestycjom w uczelni powstały nowe wydziały i oddziały studiów m. in. Wydziały Budownictwa Przemysłowego i Energetyczny. **Obecnie uczelnia posiada 90 katedr bogato wyposażonych w pracownie, laboratoria i warsztaty. Studenci korzystają z mieszkań w 20 domach akademickich.**

Podobnie szeroko rozbudowywana jest również Akademia Medyczna w Rokitnicy k. Bytomia. W ciągu ostatnich dwóch lat oddano tu do użytku 3 nowe zakłady stomatologiczne wybudowano zakłady: anatomii, laryngologii i radiologii. Powstało wiele klinik m. in. neurologiczna, laryngologiczna, chorób wewnętrznych oraz centralne ambulatorium. Wybudowano też trzy domy akademickie.

W Łodzi, największym mieście robotniczym naszego kraju, które przed wojną posiadało zaledwie — Wolną Wszechnicę — i to pozbawioną przez długie lata praw akademickich, nowy rok zainauguruje 10 szkół wyższych. Uczelnie te w każdym roku otrzymują nowe zakłady i katedry, nowe gmachy, sale wykładowe i laboratoria.

M. in. dla Politechniki Łódzkiej, kształcącej dziś ponad 3,5 tysiąca młodzieży, buduje się obecnie największy gmach tej uczelni — pawilon włókiennictwa. Będzie on posiadać kubaturę 69 tys. m³. W gmachu, który przekazany został uczelni w ub. roku, oddane zostały obecnie do użytku audytoria na 500 miejsc oraz pomieszczenia studium wychowania fizycznego.

W okresie ostatnich dwu lat studenci szkół wyższych Łodzi otrzymali 4 nowoczesne domy akademickie.

W nowobudowanym wielkim ośrodku przemysłowym w Częstochowie z każdym rokiem rozbudowuje się założone przez władzę ludową dwie wyższe uczelnie.

Szkoła Inżynierska kształcąca dziś ponad 1 500 studentów otrzyma w bież. roku nowoczesny pawilon naukowy dla Wydziału Budowy Maszyn. W budowie znajduje się obecnie Pawilon Pomiarów Cieplnych i Obrabiarek.

W Wyższej Szkole Ekonomicznej w tym mieście oddany został w bież. roku do użytku całkowicie wyposażony zakład technologii żywienia zbiorowego. Rozbudowano też i wzbogacono w aparaturę naukowo - badawczą pracownie chemii.

Również w Bydgoszczy i Radomiu, które posiadają obecnie wieczorowe szkoły inżynierskie, coraz więcej przodujących uzdolnionych robotników zdobywa wyższe wykształcenie techniczne.

W szybkim tempie wraz z przemysłem rozbudowują się w Lublinie i Białymstoku wyższe uczelnie.

Lublin otrzymał w bież. roku nową uczelnię techniczną — Wieczorową Szkołę Inżynierską, która kształci inżynierów dla rozbudowującego się w tym mieście przemysłu. Obecnie w mieście tym istnieją już 4 wyższe uczelnie.

Z roku na rok rozbudowuje się Uniwersytet im. Marii Curie Skłodowskiej. W bież. roku powstał tu Wydział Zootechniki — będący już siódmym wydziałem tego uniwersytetu. Na Wydziale Humanistycznym, który utworzony został w ub. roku otwarto obecnie sekcję filologii polskiej.

Wznosi się też nowe obiekty. Ostatnio prace wykończeniowe trwają przy budowie zakładów fizyki i chemii. Dla Wydziału Weterynaryjnego buduje się klinikę internistyczną, budynek teorii weterynarii, klinikę patologiczną i klinikę chorób zakaźnych zwierząt.

W Białymstoku posiadającym dziś 2 wyższe uczelnie rozbudowuje się obiekty i ulepsza wyposażenie Akademii Medycznej.

W 218 domach akademickich w kraju zamieszka już w najbliższych dniach ponad 41 tysięcy studentów ze wszystkich szkół wyższych w Polsce.

Przykład przodujących chłopów mobilizuje wieś do realizacji zobowiązań

Jak wynika z meldunków o przebiegu obowiązkowych dostaw, do pełnej realizacji planów niezbędne jest dalsze wzmożenie pracy uświadamiającej i organizacyjnej rad narodowych, aktywu wiejskiego i aparatu skupu w celu zmobilizowania chłopów do przyspieszenia dostaw — przede wszystkim zboża.

W walce o realizację planu dostaw ważną rolę odgrywa przykład patriotycznej postawy przodujących chłopów, którzy dostarczają wyznaczone ilości zboża przed terminem.

Wzmaga się na wsi walka z kułacko - spekulancką plotką: bardziej zdecydowaną postawę wobec siewców tych plotek i wobec rolników opóźniających plany obowiązkowych dostaw — zajmują organy władzy ludowej, jak również pracujący chłopi w gromadach, którzy rozumieją, że ustalone plany dostaw są w pełni realne i że muszą one być w całości wykonane.

Zbiorowe odstawy w woj. gdańskim

W woj. gdańskim w wielu powiatach poważnie ożywiła się praca uświadamiająca i organizacyjna wśród chłopów.

Np. w pow. kartuskim działacze ZSCh zorganizowali 15 zbiorowych dostaw zboża. W jednej z takich dostaw chłopi z Czeczewa przywieźli do punktu skupu ponad 30 ton ziarna.

W pow. Kościerzyna ZSCh przyczynił się do zorganizowania 31 zbiorowych dostaw. Na wyróżnienie zasługuje tam **Władysław Lubecki** z grom. Kalisz, **Stanisław Pobłocki**, prezes koła gromadzkiego ZSCh z gromady Śluza i **Klara Klug**, przewodnicząca koła gospodyń z Lipusza. **Osobistym przykładem i przekonywaniem pociągnęli oni swych sąsiadów do przyśpieszenia dostaw.**

Obecnie aktywiści ZSCh, współdziałając z radami narodowymi i aparatem skupu, analizują wykonanie obowiązkowych dostaw przez poszczególnych chłopów w gromadach. Z chłopami, którzy opóźniają się w dostawach, przeprowadzają oni indywidualne rozmowy, które są skutecznym środkiem w przyśpieszaniu dostaw.

Jednocześnie z ożywieniem pracy uświadamiającej i organizacyjnej wzmaga się nacisk na chłopów na tych sąsiadów, którzy złośliwie uchylają się od wypełnienia obowiązkowych dostaw. Dla najbardziej opornych chłopi pracujący domagają się przykładnych kar. Np. w pow. Lębork kolegia orzekające Prezydium PRN rozpatrują obecnie sprawy 70 opornych kułaków i spekulantów, którzy utrudniają realizację planu dostaw w tym powiecie.

Kary na opornych

W woj. poznańskim, w którym dostawy zboża w dalszym ciągu nie osiągnęły dostatecznego tempa, wiele gmin realizuje swoje plany wzorowo. Do takich należy m. in. gmina Poniec w przodującym pow. Gostyń.

Najgorzej wykonywane są plany dostaw obowiązkowych przez chłopów w pow. Kolo. W powiecie tym jest wielu rolników, którzy jeszcze nie rozpoczęli dostaw zboża. Bardzo opieszale wykonują swe obowiązki chłopi gromady Wrząca-Kolonia.

Walcząc o przyśpieszenie realizacji planów gromadzkich, chłopi pracujący pow. Ostrów Wlkp. poważnie zwiększyli nacisk na ociągających się z dostawami. M. in. członkowie ZSCh z gromady Ostrów-Krępa postanowili usunąć dotychczasowego prezesa koła — Ludwika Woźniaka, który zwleka z odstawą zboża.

Jednocześnie organa władzy ludowej karzą złośliwych kułaków sabotujących dostawy. Ostatnio aresztowany został **Kazimierz Wrzaskowski**, posiadający 23-hektarowe gospodarstwo we wsi Anielew w pow. Konin. Kułak ten, karany w zeszłym roku za złośliwe uchylanie się od wypełnienia obowiązków wobec Państwa, również w tym roku zwleka z dostawami. Dotychczas dostarczył on zaledwie 300 kg zboża. Usiłował on także opóźnić wykonanie planu gromadzkiego, a mianowicie namawiał sąsiadów do nieodstawiania zboża oraz rozpowszechniał różne plotki. **Pracujący chłopi dali jednak kułackiemu kombinatorowi godną odprawę, demaskując jego wrogą robotę.**

Nad usunięciem niedomagań w skupie obradowała WRN w Lublinie

Sprawa przyśpieszenia na Lubelszczyźnie obowiązkowych dostaw zboża, żywca, mleka i ziemniaków szeroko omawiana była na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, podjęto szereg konkretnych postanowień, zmierzających do przezwyciężenia trudności.

M. in. sesja poleciła wszystkim prezydiom rad narodowych systematycznie analizować wyniki realizacji obowiązkowych dostaw, rozwinąć szeroką pracę uświadamiającą, wykorzystywać „błyskawice" i gazetki ścienne oraz rozpatrzyć w jak najkrótszym terminie wszystkie zaległe podania i odwołania w sprawie ulg w dostawach.

Spółdzielnie produkcyjne woj. szczecińskiego przodują w odstawie zbóż

W woj. szczecińskim do 25 bm. roczne plany dostaw zboża dla Państwa wykonali chłopi 33 gromad oraz członkowie 53 spółdzielni produkcyjnych. Najlepiej sprawnie przebiega skup zboża w pow. gryfickim, gdzie 17 spółdzielni odstawiło całą wyznaczoną im ilość zboża dla Państwa.

PGR-y okręgu kieleckiego zakończyły siewy zbóż ozimych

Państwowe gospodarstwa rolne okręgu kieleckiego odniosły w kampanii jesiennej poważny sukces. **Okręg ten pierwszy w kraju zameldował o ukończeniu siewu wszystkich zbóż ozimych.** W trosce o zapewnienie wysokich urodzajów w roku przyszłym, PGR-y okręgu kieleckiego stosowały na dużą skalę nowoczesne zabiegi agrotechniczne. M. in. zasiały one około 15 proc. areału zbóż ozimych metodą siewu krzyżowego oraz powszechnie stosowały granulowanie superfosfatu.

Szybki i sprawny postęp prac przy wykonaniu siewów jesiennych, ukończenie siewów o cały miesiąc wcześniej niż w roku zeszłym PGR-y okręgu kieleckiego zawdzięczają przede wszystkim dobrej organizacji pracy, przestrzeganiu harmonogramów prac oraz bezawaryjnej pracy traktorów i maszyn. Osiągnięcia te zawdzięczają one również szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy wśród robotników rolnych oraz realizacji podjętych przez nich zobowiązań produkcyjnych.

Do przodujących zespołów które szczególnie wyróżniły się w kampanii siewnej należą zespoły PGR: Bodzechów, Kosów oraz Starosiedlice.

Po zakończeniu prac siewnych PGR-y woj. kieleckiego przystąpiły do wykonania orek zimowych.

W całym kraju trwają przygotowania do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W całym kraju trwają w dalszym ciągu ożywione przygotowania do zbliżającego się Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W przygotowaniach tych prowadzonych przez powołane w miastach wojewódzkich i powiatowych oraz w gromadach i zakładach pracy „Komisje wykonawcze Miesiąca" uczestniczy szeroki aktyw społeczny, który nie szczędził sił i starań w swej pracy, aby imprezy i obchody „Miesiąca" jeszcze bardziej zbliżyły do siebie naród polski i narody Kraju Rad, aby jeszcze bardziej zacieśniły się więzy łączącej nas przyjaźni i braterstwa.

Z zapałem prowadzi przygotowania do zbliżającego się „Miesiąca" aktyw społeczny stolicy. **Załogi wielu warszawskich zakładów przemysłowych opracowały już plan szerokiej popularyzacji radzieckich metod pracy.**

Na terenie woj. stalinogrodzkiego przygotowania do tegorocznego obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dobiegają końca.

Robotnicy śląskich zakładów produkcyjnych, w których szeroko stosowane są przodujące radzieckie metody pracy, organizują w „Miesiącu" liczne wieczory wymiany doświadczeń. I tak np. gabinet przodownictwa technicznego Wojewódzkiego Domu Kultury Związków Zawodowych wspólnie z Zarządem Okręgowym Związku Zawodowego Górników organizuje dla załóg stalinogrodzkich kopalń wieczór wymiany doświadczeń w stosowaniu metody Inż. Kowalowa w górnictwie.

W „Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej", aktyw związków zawodowych Wybrzeża przewiduje zorganizowanie w woj. gdańskim 350 wieczorów pieśni i tańca narodów Związku Radzieckiego oraz liczne wieczorów literackich, poświęconych autorom radzieckim.

Podobny przebieg mają przygotowania do „Miesiąca" w innych województwach.

Plan kwartalny przed terminem

29 bm. w godzinach porannych załogi zakładów podległych Centr. Zarządowi Przem. Bawełnianego — Północ — wykonały przedterminowo zadania produkcyjne za III kwartał br. w skali całej branży we wszystkich działach produkcji. Włókniarze tych zakładów dadzą do końca bieżącego kwartału dodatkową ponadplanową produkcję 2,5 mln. m tkanin.

*

Przemysł gumowy zrealizował swe zadania wytwórcze za III kwartał br. na 4 dni przed terminem.

Dzięki przedterminowemu wykonaniu swych planów kwartalnych zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przem. Gumowego dodatkowo wyprodukują do końca bież. kwartału m. in. ok. 160 tys. par kaloszy i śniegowców oraz ok. 40 tys. par obuwia roboczego.

*

Przemysł włókien sztucznych zrealizował we wszystkich działach swój plan kwartalny prawie na trzy dni przed terminem.

Dzięki temu m. in. przemysł pończoszniczy otrzyma znacznie wyższe od planowanych na bież. kwartał ilości przędzy stilonowej, przemysł jedwabniczy — ponadplanowe ilości sztucznej jedwabiu, a przemysł bawełniany i wełniany — włókien ciętych.

Kopalnia „Gottwald" zrealizowała zadania 4 lat planu 6-letniego

Załoga przodującej w przemyśle węglowym kopalni „Gottwald" zameldowała w tych dniach o pełnym zrealizowaniu zadań wydobywczych za okres czterech lat Planu Sześcioletniego. **Do końca br. górnicy „Gottwalda" dadzą jeszcze ponad zadania czterech lat Planu dziesiąt tysięcy ton węgla.**

Sukces załogi kop. „Gottwald" jest wynikiem szeroko rozwiniętego współzawodnictwa pracy oraz wzrastającej z roku na rok mechanizacji wydobycia. **Załoga w ostatnich latach systematycznie przekraczała plany miesięczne, kwartalne i roczne. Plan 1951 r. kopalnia przekroczyła o 8 proc. W 1952 r. plan roczny wykonała na 37 dni przed terminem.**

Plany produkcyjne wykonywane są przez wszystkie oddziały kopalni przy 100 procentowej cykliczności.

142 m wysokości osiągnęła stalowa konstrukcja Pałacu Kultury i Nauki

W ostatnich dniach radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina zwiększyli tempo prac by w pełni zrealizować podjęte zobowiązania dla uczczenia XXXVI rocznicy Rewolucji Październikowej.

Największe nasilenie robót ma miejsce obecnie przy budowie części wysokościowej Pałacu. **Radzieccy montażyści pracują tu już przy budowie 37 kondygnacji, to jest na wysokości 142 m.**

Intensywne prace trwają również na pozostałych odcinkach budowy. M. in. w ciągu ubiegłego tygodnia zmontowano blisko połowę stalowej konstrukcji wiązarów kopuły wielkiej Sali Kongresowej.

Pracownicy kopalni im. Stalina Henryk Błaszczyk i Roman Gałęziowski opracowali nową metodę wybierania węgla na ścianach. Zastosowanie tej metody — jak wykazały próby — może przynieść dodatkowo poważne ilości węgla. Metoda ta, nazwana od imienia jej twórców „BG", zasługuje na szerokie upowszechnienie.

METODA BG UŁATWIA PRACĘ, ZWIĘKSZA WYDOBYCIE WĘGLA

Dyrektor kopalni, tow. J. Bendkowski (siedzi przy biurku) po uzgodnieniu z kierownikiem robót górniczych — R. Gałęziowskim — planów odbudowy ściany systemem BG, sam wziął udział w wypróbowaniu nowej metody.

Krótki „wykład" teoretyczny naszkicowany rysunek bezpośrednio w miejscu pracy, wyjaśnił górnikom na czym polega system wybierania węgla ze ściany metodą BG. Strzałki wskazywały miejsca gdzie należało zacząć atak na węglową ścianę, aby w ciągu dniówki wydobyć więcej węgla.

Kiedy Franciszek Podsiadło i Józef Szałowski odwierca otwory strzałowe a materiał wybuchowy rozkruszy węglową ścianę potężne kęsy potoczą się na widoczny na zdjęciu przenośnik pancerny który przeniesie urobek na biegnący aż do szybu transporter. Próba zastosowania metody BG wykazała, że metoda ta ułatwia górnikom pracę pozwala zwiększyć wydobycie prawie czterokrotnie. **(ST)** — Foto CAF

Z przemówienia sekretarza KC PZPR Edmunda Pszczółkowskiego

(dalszy ciąg ze str. 1)

szyły w r. ub. z pomocą głodującej ludności Indii, eksportując 100 tys. ton ryżu. **Chiny z kraju importującego środki żywności stały się krajem eksportującym żywność.**

Długoletnia wojna i rujnująca, grabieżcza gospodarka kuomintangowców, doprowadzała przemysł do poziomu jeszcze bardziej niskiego, wynoszącego zaledwie 50 proc. produkcji przedwojennej.

Po trzech latach odbudowy przemysł fabryczny osiągnął nie tylko najwyższy poziom przedwojenny, ale na wielu odcinkach go przekroczył.

Zakończywszy pomyślnie plan odbudowy przemysłu w ciągu trzech lat Chińska Republika Ludowa przystąpiła do realizacji wielkiego zadania — przejścia do wielkiej planowej rozbudowy przemysłu, do przekształcenia kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy.

Zarówno dotychczasowy okres odbudowy jak i rozpoczęta w br. realizacja planu pięcioletniego szerokiej, planowej rozbudowy przemysłu, opierają się o wielką pomoc i współpracę Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Udział Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w handlu zagranicznym Chin wzrósł z 26 proc. w 1950 r. do 72 proc. w 1952 r.

Pomoc Związku Radzieckiego i wzajemna współpraca gospodarcza między krajami obozu socjalistycznego opiera się na zupełnie nowych zasadach, jakich nie zna historia stosunków między krajami kapitalistycznymi.

W oparciu o takie właśnie zasady współpracy rząd Związku Radzieckiego postanowił udzielić Chinom pomocy ekonomicznej i technicznej w budowie 91 nowych i rekonstrukcji 50 już istniejących zakładów przemysłowych.

Z ogromnym entuzjazmem bierze udział w rozwoju przemysłu chińska klasa robotnicza. Wzrasta z roku na rok liczba robotników, biorących udział we współzawodnictwie, obejmując w 1952 r. 80 proc. wszystkich robotników i pracowników umysłowych. Znane są szeroko w kraju nazwiska najwybitniejszych przodowników pracy i racjonalizatorów — górników, hutników, tokarzy, kolejarzy i inn.

W ciągu ostatnich lat wysunięto na stanowiska dyrektorów przedsiębiorstw lub ich zastępców 7800 robotników. Dzięki pomocy rządu i związków zawodowych przeszło 1/2 mln. robotników-analfabetów nauczyło się czytać i pisać. Ponad 3 miliony robotników nie przerywając pracy uczęszcza do szkół dla pracujących. Prawie 1/2 mln. robotników uczy się na różnych kursach technicznych.

Liczba robotników, należących do związków zawodowych wzrosła do przeszło 10 mln.

Utrata monopolu przez USA na broń masowej zagłady — bomby atomowe i wodorowe sprawia, że nie tylko masy ludowe, ale i coraz szersze koła trzeźwiejszej burżuazji z niepokojem i nieufnością patrzą na awanturniczą politykę reakcyjnych elementów St. Zjednoczonych.

Rośnie w krajach Europy Zachodniej świadomość niebezpieczeństwa, odbudowywanego przez USA militaryzmu zachodnio-niemieckiego.

Rosną potężne siły pokoju zdolne sparaliżować wszelkie awanturnicze zamiary imperialistów.

Pogłębiająca się przyjaźń narodu radzieckiego z narodem chińskim i koreańskim jest wielkiej wagi czynnikiem, ugruntowującym pokojowe stosunki w Azji.

Naród polski łączy z narodem chińskim głęboka więź i przyjaźń — przyjaźń narodów, walczących o tę samą wielką sprawę, o zbudowanie w swym kraju socjalizmu.

Umacniają się więzy łączące nasze kraje. Wzrasta z roku na rok wymiana towarowa i współpraca gospodarcza naszych krajów. Zacieśniają się więzy kulturalne naszych krajów, czego wyrazem są wzajemne odwiedziny działaczy nauki i kultury, wymiana zespołów artystycznych — tak niezwykle serdecznie przyjmowanego przez społeczeństwo chińskie naszego zespołu „Mazowsze" i z entuzjazmem witanego i podziwianego przez społeczeństwo polskie Zespołu Pieśni i Tańca Chińskiej Republiki Ludowej —tłumaczenie wydawnictw literatury pięknej i wydawnictw politycznych i społecznych, przetłumaczenie na język polski prac **Mao Tse-tunga** itd.

W dniu wielkiego święta narodowego — czwartej rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej, naród polski życzy narodowi chińskiemu dalszych wspaniałych sukcesów w rozwoju jego gospodarki, w utrwaleniu władzy ludowej, w stałym podnoszeniu materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących miast i wsi, w niezłomnej walce o utrwalenie pokoju.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego z narodem chińskim!

Niech żyje naród chiński!

Niech żyje niezwyciężony obóz pokoju pod przewodem Wielkiego Związku Radzieckiego!

Lud chiński jest wdzięczny i wysoko ceni przyjaźń i współpracę narodu polskiego

Z przemówienia ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Tseng Yung-chuan

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele.

Czuję się wielce zaszczycony, że mogę dziś, w przededniu czwartej rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej przemawiać do zebranych w tej sali, by uczcić historyczne zwycięstwo naszej rewolucji i osiągnięcia mojego kraju w ciągu ostatnich 4 lat. W imieniu narodu chińskiego i rządu chińskiego dziękuję z całego serca rządowi polskiemu, narodowi polskiemu i Wam wszystkim.

W 1953 r. Chiny wkroczyły na drogę planowego budownictwa i przystąpiły do realizacji swego pierwszego planu 5-letniego. Podstawowe zadania tego planu — to przede wszystkim skoncentrowanie naszego głównego wysiłku na rozwoju przemysłu ciężkiego, na założeniu fundamentów uprzemysłowienia kraju, na unowocześnieniu jego obronności. Jednocześnie plan przewiduje rozwój przemysłu lekkiego i rolnictwa, rozszerzenie obrotu towarowego. Zapewni to nieustanny wzrost znaczenia sektora socjalistycznego w gospodarce narodowej, stopniowe podnoszenie poziomu dobrobytu materialnego i kultury ludności w oparciu o rosnącą produkcję.

Mogliśmy rozpocząć planowe budownictwo już w roku bieżącym dzięki temu, że w minionych latach wykarczowaliśmy pozostałości reakcyjnego kuomintangu, przeprowadziliśmy szereg reform społecznych, zwycięsko przeprowadziliśmy prace nad uzdrowieniem i odbudową naszej gospodarki narodowej.

W przemyśle, z wyjątkiem węgla, roczna produkcja wszystkich podstawowych artykułów jak żelazo, wyroby hutnicze, energia elektryczna, ropa naftowa, miedź elektrolityczna, soda kaustyczna, cement, przędza bawełniana, papier i cukier przekroczyła najwyższą produkcję lat poprzednich.

W porównaniu z r. 1949 produkcja żelaza była w 1952 r. 7,5 raza większa, stali — 9,4 raza, węgla — 2 razy, przędzy bawełnianej — 2 razy, papieru — 2.3 raza.

Reforma rolna jest w zasadzie zakończona. Produkcja zboża osiągnęła w 1952 r. 163.750 tys. ton, zbiory bawełny — 1.290 tys. ton, co przekracza najwyższe zbiory w naszych dziejach. Obroty naszego handlu wewnętrznego i zagranicznego wzrastają z roku na rok. Ceny artykułów masowego spożycia są ustabilizowane. Budżet państwowy jest zrównoważony.

Udział sektora socjalistycznego w naszej gospodarce narodowej poważnie wzrósł. Odgrywa on obecnie dominującą rolę, zarówno w przemyśle jak i w handlu hurtowym. Ruch spółdzielczy na wsi ogromnie się rozwinął.

Osiągnęliśmy wspaniałe sukcesy w dziedzinie kultury i oświaty. **W bież. roku mamy na wyższych uczelniach ponad 230 tysięcy studentów, w szkołach średnich — ponad 3 miliony uczniów, w szkołach podstawowych — prawie 55 milionów uczniów. W 1952 r. rząd ludowy wybudował hotele dla miliona robotników.**

Chłopi zostali raz na zawsze uwolnieni od płacenia renty obszarnikom, sięgającej 50 mil. ton zboża rocznie. Rząd udzielił chłopom pożyczek w wysokości 1 miliarda juanów. W miarę jak podnosi się dochodowość gospodarstw chłopskich, wzrasta zdolność nabywcza ludności wsi.

Możemy odbudowywać naszą gospodarkę z taką szybkością m. in. dzięki bezinteresownej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego. Związek Radziecki pomógł nam w ubiegłych latach dokonać uzdrowienia i odbudowy naszej gospodarki narodowej. **Obecnie Związek Radziecki pomaga nam realizować z powodzeniem nasz pierwszy plan pięcioletni. Związek Radziecki przyrzekł rozszerzyć swą pomoc gospodarczą i objąć nią 141 wielkich budowli. Pomoc w tak rozległym zakresie jest bez precedensu w naszej historii.**

Braterska współpraca krajów demokracji ludowej Europy pomaga i będzie pomagała w budowie naszej gospodarki.

Obroty naszego handlu zagranicznego z Polską, Czechosłowacją, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Rumunią, Bułgarią i Węgrami wzrosną w r. 1953 o 37,4 proc. w porównaniu z r. 1951. 74,59 proc. wszystkich towarów importowanych z tych krajów stanowią środki produkcji. **Polska zwiększy w rb. w porównaniu z r. 1951 przeszło o 50 proc. eksport stali, żelaza, metali i maszyn do Chin.**

W ostatnich latach między Chinami a Polską wzrosły obroty handlowe, rozwinęła się żegluga, rozszerzyła się wymiana kulturalna.

Naród chiński jest wdzięczny narodowi polskiemu za okazywaną mu pomoc i wysoko ceni jego przyjaźń i współpracę.

Rosnąca systematycznie współpraca i wzajemna pomoc obu naszych narodów przyczynia się do zacieśnienia więzów przyjaźni między Chinami a Polską, stanowi wkład w dzieło walki o pokój.

Naród chiński przy pomocy bratnich krajów ze Związkiem Radzieckim na czele, natchniony wskazaniami płynącymi z nauk Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, kierowany przez Komunistyczną Partię Chin, Centralny Ludowy Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i swego wodza, Towarzysza Mao Tse-tunga wypełni nowe, wielkie, historyczne zadania planowej gospodarki, uprzemysłowienia kraju, stopniowego przejścia do socjalizmu, obrony pokoju na Dalekim Wschodzie, w całym świecie.

Niech żyje Chińska Republika Ludowa!

Niech żyje wieczna i niezłomna przyjaźń między narodami Chin i Polski!

Niech żyje wielki wódz narodu chińskiego — Towarzysz Mao Tse-tung!

Niech żyje wielki wódz narodu polskiego — Towarzysz Bolesław Bierut!

Niech żyje wielki Związek Radziecki, wzór naszego budownictwa i ostoja pokoju!

Artyści chińscy gośćmi Przewodniczącego Rady Państwa PRL

W dniu 28 bm. Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki wydał w salach pałacu przy ul. Krakowskie Przedmieście przyjęcie z okazji pobytu w Polsce Zespołu Pieśni i Tańca Chińskiej Republiki Ludowej.

W przyjęciu, na które przybył cały zespół wraz z jego kierownictwem, wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i członkowie Rządu, przedstawiciele organizacji masowych, świata kulturalnego i artystycznego oraz grupa artystów Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze".

Obecny był również ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — **Tseng Yung-chuan** oraz członkowie ambasady.

Drogich gości powitał Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, wyrażając im w imieniu Rady Państwa, Rządu oraz Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta serdeczne podziękowanie za zapoznanie naszego społeczeństwa ze wspaniałymi zdobyczami kultury i sztuki chińskiej.

W odpowiedzi zabierali głos ambasador Tseng Yung-chuan i kierownik zespołu **Dżou Wejczi**, gorąco dziękując za serdeczne przyjęcie z jakim zespół spotykał się wszędzie w Polsce i wyrażając przekonanie, iż występy zespołu zacieśniły jeszcze bardziej więzy łączące nasze narody.

Przyjęcie upłynęło w atmosferze niezwykłej serdeczności. Szczególnie gorące było spotkanie członków zespołu chińskiego z młodzieżą „Mazowsza".

Pod koniec wieczoru grupa zespołu „Mazowsze" wykonała parę utworów ze swego repertuaru, m. in. pieśń w języku chińskim. Goście chińscy nie pozostali dłużni, występując z własnym programem, który zdobył sobie już w całym naszym kraju olbrzymią popularność.

Piękny ten wieczór przyjaźni polsko-chińskiej zakończyła wspólna zabawa, która przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

Czy Wilczewski rzeczywiście zwyciężył?

W numerze 232 (3095) „Życia Warszawy" ukazał się artykuł St. Piotrowskiego pt. „Po X Wyścigu Dookoła Polski — Sylwetka Zwycięzcy", poruszający bardzo istotne sprawy, odnoszące się do postawy naszych najlepszych młodych kolarzy. Artykuł ten przedrukowujemy poniżej:

Mieczysław Wilczewski z chorzowskiej Unii, zwycięzca tegorocznego wyścigu kolarskiego dookoła Polski jest w chwili obecnej bezsprzecznie najlepszym kolarzem Polski. Jedzie bardzo swobodnie, jest dobrym taktykiem, ma dużą szybkość, potrafi zwyciężać na finiszu niezwykle łatwo najgroźniejszych nawet konkurentów. Wszystkich tych zalet dowiódł podczas długiego, niewątpliwie trudnego wyścigu, trwającego 15 dni.

Siła mięśni i serca jednak, to nie wszystko. O klasie zawodnika i jego wartości dla naszego sportu decydują także wartości moralne, postawa zarówno w czasie imprezy jak i w życiu codziennym.

Na tym polu młody Ślązak, niestety, nie może służyć jako wzór. Jest to tym bardziej godne ubolewania, że dzięki zdolnościom stanął obecnie na czele polskich kolarzy.

Sięgnijmy do faktów. Trzy finisze w trzech miastach etapowych: Zielona Góra, Stalinogród i Zakopane wykazały zupełnie jasno, że Wilczewskiemu brak jest cech, jakich oczekujemy od prawdziwego sportowca, że brak mu przede wszystkim ambicji, która każe walczyć o zwycięstwo i, nie ukrywajmy tego, dobrego wychowania.

Wilczewski podarował w tych etapach zwycięstwa swym kolegom: Królakowi, Hadasikowi i Klabińskiemu. Wpadając z nimi na metę, dawał wyprzedzić się na ostatnich metrach, choć znany jest jako kolarz bardzo szybki właśnie w końcówce, co udowodnił wielokrotnym zwycięstwem lotnych finiszów i etapów, co udowodnił wreszcie w Warszawie, mijając z dziecinną łatwością na stadionie Wojska Polskiego trzech zacięcie finiszujących kolegów.

Aby nie było żadnej wątpliwości, że jest najlepszy, zaczekał w Zielonej Górze przed stadionem na Królaka (zwolniwszy tempo), pchnął go ręką przed sobą, następnie minął na wirażu bieżni, a potem przestał kręcić pedałami i pozwolił warszawianinowi wygrać etap. Wyrządził tym niewątpliwie... przykrość Królakowi, który nie spodziewał się, że omówione przedtem zwycięstwo będzie tak „inscenizowane".

Kiedy wyścig był już właściwie rozegrany, kiedy wiadomo było, że chory, przeziębiony Wójcik nie zdoła już odebrać Wilczewskiemu zwycięstwa, przodownik wyścigu (i jego koledzy) urządzili sobie krajoznawczą wycieczkę, rozgrywając największą krajową imprezę w tempie zaledwie przekraczającym 30 km na godz., drwiąc z setek tysięcy entuzjastów kolarstwa.

Jeśli ktokolwiek miałby wątpliwości, jaką rolę odegrał w tym Wilczewski, przytoczymy rozmowę pomiędzy nim i mistrzem Europy w boksie — Leszkiem Drogoszem przed startem na ulicach Kielc. Na wyrażoną przez Drogosza nadzieję, że ostatni etap pojadą kolarze szybciej, Wilczewski odparł: „Pojedziemy spacerkiem — ze 25 na godzinę".

Jeżeli ktokolwiek miałby wątpliwości co do postawy członka ZMP — Wilczewskiego, to wspomnimy jego pytanie rzucone podczas jazdy na etapie Kielce — Warszawa pod adresem jednego z towarzyszących wyścigowi działaczy, pytanie, które brzmiało: „Czy pan też jedzie na „wycieczkę" do Warszawy. Jeśli tak służę biletem".

Kiedy w dniu odpoczynku w Opolu kolarze pojechali nad jezioro Turawskie, omawiano tam sprawę organizacji wyścigu old-boyów po ulicach Opola. Ponieważ dochód z tej imprezy przeznaczono na odbudowę Stolicy, ktoś wysunął sugestię, aby kolarze wspólnie z miejscową młodzieżą kwestowali na ten cel (nie dłużej niż 15 minut). Wilczewski był jedynym kolarzem, który odmówił, tłumacząc się koniecznością przygotowania roweru do jutrzejszego startu.

Skarcony przez kolegów i działaczy odpowiedział z beczelną miną i uśmiechem: „Dziękuję za lekcję, kiedy będzie następna?".

Podane wyżej fakty świadczą aż nadto, że dobry kolarz Wilczewski jest na jak najlepszej drodze do tego, aby stać się złym sportowcem. Kto ponosi za to odpowiedzialność? Nie tylko sam Wilczewski.

W 1950 roku w wyścigu na trasie Jelenia Góra — Warszawa, zorganizowanym dla uczczenia odbywającego się w Stolicy Kongresu Obrońców Pokoju, wypłynął nowy talent kolarski — 17-letni Mieczysław Wilczewski. Po czterech etapach wycofał się z trudnego wyścigu jako jego przodownik. Zbyt ciężka była ta impreza dla młodziutkiego chłopca.

Od tej pory Wilczewski wchodzi do czołówki polskiego kolarstwa. Jest uczestnikiem wielu obozów kondycyjnych i wypoczynkowych, na nich zdobywa wiadomości potrzebne do osiągania sukcesów sportowych, na nich przeważnie kształtuje się jego światopogląd. Na wszystkich obozach, na których Wilczewski przebywał ostatnio, nikt z odpowiedzialnych za to ludzi nie starał się widocznie zmienić naszego negatywnego, niestety, bohatera, jeśli byliśmy świadkami opisanych powyżej scen. I ci ludzie są odpowiedzialni za to, że Wilczewski nie jest dziś takim sportowcem, za jakiego chcielibyśmy uważać najlepszego polskiego kolarza.

Kierownictwo GKKF i Zarząd Główny ZMP, który deleguje zwykle opiekunów młodzieży na obozy, muszą zmienić radykalnie ten stan rzeczy. Muszą sprawić, aby stanowiska te zajmowali ludzie odpowiedzialni, gwarantujący najlepszy wpływ na naszych sportowców.

Zajęliśmy się dość rozlegle sylwetką tegorocznego zwycięzcy Wyścigu Dookoła Polski, aby na przykładzie jego postawy wykazać braki w wychowaniu naszych zawodników. Nie jest on, niestety, odosobniony w swych niesportowych, obcych nam wybrykach. Postawę naszej czołówki kolarskiej i młodzieży w ostatnim wyścigu omówimy w jednym z najbliższych artykułów.

* * *

Już w czasie trwania X Wyścigu Dookoła Polski dochodziły opinie publiczną odgłosy, sygnalizujące dalece niewłaściwe zachowanie się wielu kolarzy. Drukowany powyżej artykuł specjalnego wysłannika „Życia Warszawy", który obserwował cały przebieg Wyścigu, porusza istotne i ważne dla rozwoju naszego ruchu sportowego sprawy. Wzbudzają niepokój fakty, dotyczące postawy młodego kolarza - zetempowca, Mieczysława Wilczewskiego, postawy, mającej wielkie znaczenie dla atmosfery, jaka panowała wśród uczestników X Wyścigu Dookoła Polski.

Zachowanie się Wilczewskiego, jak również postawa Królaka i Hadasika w tej imprezie, interesują szczególnie ZMP. ZMP ma prawo domagać się od kolarzy - zetempowców, uczestników Wyścigu, wyjaśnień co do ich postawy, która spotkała się z wielu istotnymi zarzutami. Organizacje zetempowskie, do których należą wymienieni kolarze, winny w najbliższym czasie rozpatrzyć ich postawę w Wyścigu, wysłuchując kolarzy i podjąć odpowiednie decyzje.

W najbliższym czasie powrócimy jeszcze do powyższej sprawy, dotyczącej znanych i popularnych wśród naszej młodzieży sportowców.

Nowe książki

Przed nami życie*)

Leży przed nami zbiór opowiadań pisarzy niemieckich, powstały z okazji Światowego Zlotu Młodzieży w Berlinie. Młodzi budują nowe życie w NRD lub walczą z odradzającym się faszyzmem w Niemczech zachodnich. Młodzież i dorośli po jednej stronie granicy, rozdzierającej kraj, już weszli na drogę pokoju i twórczej pracy, po drugiej — z trudem walczą o nową świadomość i warunki godne człowieka.

Ci, którzy w latach hitleryzmu walczyli z nim, od razu zajęli właściwe stanowisko. O wiele trudniej było je znaleźć tym, którzy wtedy patrzyli obojętnie, czy nawet sprzyjali ustrojowi. Tym cenniejsze jest więc, że niektóre opowiadania ukazują, jak tacy ludzie odnajdują właściwą drogę, jak naród niemiecki skupia się we wspólnej woli budowania pokoju.

*) „Przed nami życie" Opowiadania, Warszawa 1953 „Czytelnik" zł 10.

Watykan w zmowie z hitleryzmem — przeciw Polsce

Zakończony niedawno proces członków antypaństwowego i antyludowego ośrodka z biskupem Kaczmarkiem na czele odsłonił i oświetlił wiele spraw, które nie były szczegółowo znane szerokim rzeszom narodu polskiego. Proces ujawnił niezwykle ciekawe fakty **jeszcze raz dobitnie potwierdzające, że Watykan zawsze wiąże swą działalność polityczną z najbardziej reakcyjnymi siłami na świecie, że w imię walki prowadzonej przez siły faszyzmu przeciw postępowi jest gotów oddać Polskę militarystom niemieckim, jako zapłatę za ich udział w tej walce.** Tak było w okresie I wojny światowej, tak było w latach międzywojennych i w czasie okupacji hitlerowskiej, tak też jest obecnie, kiedy imperializm amerykański przy pomocy faszystów z Bonn montuje plany agresji przeciwko ZSRR, krajom demokracji ludowej, a więc i przeciw Polsce.

Jeszcze w 1918 roku opracowany został w Watykanie długofalowy plan w celu rozwijania polityki umożliwiającej szybką odbudowę i wzmocnienie Niemiec jako państwa imperialistycznego, zdolnego zorganizować pochód na Wschód. W myśl tego planu Polska miała spełniać rolę niewolniczo uzależnionego od imperializmu niemieckiego — państewka. Mówił o tym zeznający jako świadek na procesie — stary wychowanek „Roty Rzymskiej", tj. najwyższego trybunału papieskiego, — Józef Szelhaus posiadający doświadczenie współpracy ze szpiegowskim II oddziałem sztabu generalnego. Mówił on, iż długofalowy plan Watykanu opracowany w 1918 roku przewidywał, że **„jeżeli już się zgodzić na jakąś niepodległą Polskę, to ma być ona w granicach: Kraków — Warszawa — Kalisz, oczywiście pod dominacją Austro-Węgier i Niemiec".** Warto tu podkreślić, że plan ten został opracowany pod kierownictwem samego papieża Benedykta XV, m. in. przy pomocy ówczesnego nuncjusza papieskiego w Bawarii — Eugeniusza Pacelli'ego, obecnego papieża Piusa XII.

Watykan stawia na hitleryzm

Jakkolwiek po zakończeniu wojny inaczej ukształtowały się granice Polski i niezupełnie sprawdziły się proroctwa planu z 1918 roku, politycy watykańscy nie zrezygnowali z popierania najbardziej reakcyjnych, imperialistycznych sił niemieckich. Watykan był jednym z pierwszych i najwierniejszych sojuszników hitleryzmu w przygotowaniu agresji przeciwko Polsce. W całym okresie wzrostu sił faszystowskich w Niemczech — dygnitarze Watykańscy czynili wszystko, co by mogło wzmocnić te siły, z drugiej zaś strony prowadzili politykę wrogą narodowi polskiemu, usypiającą jego czujność wobec niebezpieczeństwa imperializmu niemieckiego.

O tym, jak od samego początku Watykan popierał wrogie Polsce siły faszyzmu niemieckiego, jak dla walki z postępem gotów był użyć wszystkich, najbardziej nikczemnych środków, **„związać się nawet z samym diabłem"** — jak to określał Pius XI — świadczy stanowisko dygnitarzy kościelnych wobec partii katolickiej w Niemczech w okresie dojrzewania przewrotu hitlerowskiego.

Partia ta, zwana „Centrum Katolickim" była w tym czasie jednym z najsilniejszych ugrupowań politycznych w Niemczech. Przywódcą tej partii był wypróbowany reakcjonista niemiecki dr Bruening, który w roku 1929 został mianowany przez Hindenburga kanclerzem Rzeszy. W okresie przygotowań do przewrotu faszystowskiego doszło jednak do sprzeczności między Brueningiem, a innym wpływowym reakcjonistą, wywodzącym się także z „Centrum Katolickiego" — Franzem von Papenem, znanym później dygnitarzem hitlerowskim. Podczas gdy Bruening stał na stanowisku zachowania „Centrum Katolickiego", von Papen żądał jej rozwiązania w celu skupienia wszystkich sił wokół hitlerowskiej partii — NSDAP.

W takiej sytuacji można by przypuszczać, że Watykan i podległy mu kler niemiecki poprze stanowisko Brueninga. Stało się jednak inaczej. Ówczesny sekretarz stanu i nuncjusz papieski kardynał Pacelli — obecny papież Pius XII — zgodził się na rozwiązanie „Centrum Katolickiego", co zresztą zaaprobował również papież Pius XI.

„Obecny papież Pius XII — mówił na procesie stary dwójkarski szpicel, powojenny „doradca polityczny" biskupa Kaczmarka, Tadeusz Chromecki — **zaangażował własną partię katolicką po to, ażeby pójść na rękę Hitlerowi... — dlatego, że Hitler zgodnie z polityką Watykanu reprezentował politykę marszu na Wschód".**

Pod presją Watykanu dr Bruening nie tylko zgodził się na rozwiązanie „Centrum Katolickiego", lecz również na posiedzeniu Reichstagu 23 marca 1933 roku głosował wraz z całą katolicką frakcją parlamentarną za uznaniem rządu hitlerowskiego jako legalnej władzy. W ten sposób pod wpływem najwyższych czynników kościelnych, partia hitlerowska została niezwykle wzmocniona i zasilona najbardziej wypróbowanymi elementami reakcyjnymi dawnego „Centrum Katolickiego".

Historia dwu konkordatów

Innym, ale jakże bardzo jaskrawym i wyrazem prohitlerowskiej i jednocześnie antypolskiej polityki Watykanu w okresie międzywojennym, jest znana, lecz jeszcze lepiej przez proces oświetlona, historia dwu konkordatów wymierzonych przeciwko interesom narodu polskiego. Pierwszy z nich to konkordat zawarty między Watykanem a rządem Polski w roku 1925. Drugi zaś, to konkordat podpisany przez Watykan z rządem hitlerowskim w roku 1933.

„Konkordat z Polską w 1925 roku — mówił Chromecki **— jest typowym konkordatem z „ubogą krewną". Polega to na tym, że wyrażona jest w nim wola suwerenna Watykanu, która przyzwala swojemu podwładnemu, w danym wypadku Polsce, na korzystanie z takich czy innych uprawnień".**

A oto co pisał o tym konkordacie wkrótce po jego podpisaniu, specjalista z dziedziny prawa międzynarodowego, prof. Makowski: **„Jest to, poza litewskim, najgorszy z konkordatów na świecie, nakładający na państwo mnóstwo uciążliwych zobowiązań finansowych, a przyznający państwu tyle co nic".**

Konkordat z rządem hitlerowskim został podpisany przez znanych nam już dygnitarzy: byłego nuncjusza papieskiego w Niemczech, kardynała Pacelli — z ramienia Watykanu i przez von Papena z ramienia rządu hitlerowskiego. Konkordat ten był pierwszym jawnym, międzynarodowym uznaniem legalności rządu hitlerowskiego, powstałego w rezultacie faszystowskiego przewrotu dokonanego w Niemczech. Podpisanie tego dokumentu oznaczało poparcie autorytetem kościoła katolickiego i stanowiskiem papieża Piusa XI awanturniczej polityki zbrodniarzy hitlerowskich, polityki, która w dalszej przyszłości doprowadziła do katastrofy naród niemiecki, do wyniszczenia szeregu krajów, do milionowych mordów i zniszczeń dokonanych również i w naszej ojczyźnie.

Prohitlerowski arcybiskup niemiecki dr Konrad Groeber charakteryzował konkordat hitlerowsko - watykański, jako wielki „sukces moralny" Hitlera. **„Jeśli chodzi o ocenę niemieckiego konkordatu** — pisał on — **to zarówno z zagranicznego jak i wewnętrzno - politycznego punktu widzenia, był to dalekosiężny układ międzynarodowy nowej Rzeszy, co partia i państwo** (chodzi o hitlerowską partię NSDAP — red.) **zarejestrowały jako moralny sukces..."**

Chromecki zeznając na procesie ujawnił jaskrawe szczegóły tzw. „dodatkowego protokołu" dołączonego do konkordatu watykańsko - hitlerowskiego. **„W tym dodatkowym protokole** — mówił on — **powiedziane jest, że Watykan zobowiązuje się żądania od państwa trzeciego specjalnych przywilejów dla mniejszości narodowych niemieckich... Dla przykładu: jeżeli byłby nowy konkordat zawierany z Polską, to musiałaby w nim być klauzula o popieraniu niemieckich mniejszości narodowych w Polsce".**

Hitlerowskim władzom, żądającym od Watykanu starań w sprawie „specjalnych przywilejów", chodziło przede wszystkim o „specjalne przywileje" dla faszystów niemieckich zamieszkałych w naszym kraju, którzy kilka lat później — we wrześniu 1939 roku, siali panikę, organizowali dywersję i inne formy pomocy dla wkraczających z zewnątrz armii hitlerowskich.

Przy podpisywaniu konkordatu z hitlerowcami intencje Watykanu nie ograniczały się bynajmniej do otwarcia drogi na arenę polityki międzynarodowej „führerowi" i jego bandzie. Dygnitarze watykańscy pragnęli również bardziej trwałej stabilizacji rządu faszystowskiego w Niemczech. Pragnęli oni zwiększenia wpływu hitleryzmu na szerokie masy ludności niemieckiej.

Rozumiejąc intencje Watykanu wobec hitlerowców, niemieccy dostojnicy kościelni prowadzili szeroką działalność polityczną, mającą na celu wzmocnienie władzy faszystowskiej. Bezpośrednio po podpisaniu konkordatu z hitlerowcami, niemieccy biskupi zebrani na konferencji w Fuldzie 24 lipca 1933 r. w ten oto sposób zwrócili się do błogosławionego przez Watykan Hitlera: **„Najczcigodniejszy Panie Kanclerzu! Pismem niniejszym pragniemy wyrazić ci wdzięczność i podziękę w imieniu konferencji biskupów w Fuldzie z okazji zawarcia konkordatu. ...Episkopat wszystkich diecezji niemieckich wyraził — jak o tym świadczą publiczne zebrania — życzliwą i radosną gotowość współpracy z obecnym rządem według najlepszej swej woli..."**

Dla polityków Watykanu było więc jasne, że podpisanie takiego właśnie konkordatu niezwykle wzmocni wpływy hitlerowców, szczególnie na wierzącą część ludności niemieckiej. I nic dziwnego że prohitlerowska hierarchia kościelna w Niemczech tak bardzo zachłystywała się troskliwą pomocą Watykanu. W liście pasterskim, ogłoszonym przez Episkopat Niemiec po Zjeździe w Fuldzie w roku 1936 — kardynałowie i biskupi niemieccy z zadowoleniem stwierdzili: **„Kościół katolicki bezsprzecznie przyczynił się w wielkiej mierze do utrwalenia posłuszeństwa i poszanowania wobec wodzów Rzeszy".**

Wszystko dla „zbożnego" marszu na Wschód

Watykan, otaczając tak serdeczną troską hitlerowskich zbrodniarzy, czyniąc wszystko by umocnić ich pozycje w Niemczech i na świecie — nie zapomniał w tym samym celu wykorzystać konkordatu podpisanego z rządem obszarniczo-kapitalistycznej Polski. Wówczas, kiedy olbrzymia większość naszego społeczeństwa rozumiała, że hitleryzm stanowi wielką groźbę dla Polski — rządy obszarniczo - kapitalistyczne prowadziły zdradziecką, zgodną z planami Watykanu — prohitlerowską politykę Piłsudskich i Becków. Watykan opierając się na konkordacie z 1925 roku miał możność udzielania bezpośredniej pomocy rządom sanacyjnym w zwalczaniu antyfaszystowskich sił na terenie Polski. Dygnitarze watykańscy kierowali podległy sobie aparat kościelny w naszym kraju do walki przeciwko wszystkim zdrowym, postępowym elementom społeczeństwa, usiłując jednocześnie wywołać objawy sympatii, szczególnie wśród szerokich rzesz wierzących Polaków, do awanturniczej polityki Hitlera. **„Chodzi głównie o to** — mówił kardynał Hlond w wywiadzie udzielonym reakcyjnemu dziennikowi wiedeńskiemu „Reichspost" w roku 1932 — **by nie wysuwano na przedni plan tego, co nas** (tzn. sanacyjną Polskę i zbrodniarzy faszystowskich — red.) **dzieli i by nie zapomniano, że musimy bronić drogocennej spuścizny przeszłości, kultury zachodnioeuropejskiej".**

Potrzebami wymarzonego przez Watykan marszu na Wschód były również podyktowane starania nuncjusza papieskiego w Polsce — Cortesi'ego, który w 1939 roku w imieniu papieża wręcz żądał, aby Polska zgodziła się na warunki Niemiec hitlerowskich i by na ich rzecz wyrzekła się wszelkich praw wobec Gdańska oraz odstąpiła pas terytorium łączący Niemcy z Prusami Wschodnimi, co się równało wówczas odcięciu naszego kraju od morza. Były nawet praktyczne rezultaty tej „inicjatywy" papieża i jego nuncjusza. Zaślepione bowiem do reszty ciemne łby sanacyjnych dygnitarzy czepiających się „ostatnich desek ratunku", pocieszając się tymi zabiegami chytrego lisa watykańskiego i bredząc o możliwości uniknięcia katastrofy — opóźniły o jeden dzień powszechną mobilizację, co ostatecznie pogorszyło możliwości mobilizacyjne w całej Polsce.

* * *

Oto niektóre fakty ukazujące prawdziwy charakter polityki Watykanu wobec narodu polskiego. Proces biskupa Kaczmarka oświetlił i ujawnił nowe dowody mówiące, że tak jak przed II wojną światową Watykan i jego agentury popierając ludobójców hitlerowskich — pchały naród polski i inne narody Europy do katastrofy, tak też i obecnie popierając agresywne plany imperializmu amerykańskiego — Watykan pragnie utrwalić rozbicie Niemiec, aby uczynić z nich siedlisko nowej agresji przeciwko Polsce i innym pokój miłującym krajom.

Wśród dokumentów antypolskiej działalności Watykanu niemało miejsca zajmują wystąpienia Piusa XII jawnie podburzające rewizjonistów neohitlerowskich przeciwko narodowi polskiemu.

Rewizjoniści niemieccy, wśród których nie brak profaszystowskich dygnitarzy kościoła Niemiec zachodnich, czując troskliwą opiekę Watykanu tym zacieklej prowadzą nagonkę przeciwko naszym Ziemiom Zachodnim. Oto co pisze w odpowiedzi polskim katolikom, stojącym zgodnie z całym narodem na gruncie nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie — reakcyjna gazeta w Niemczech zachodnich „Rhein-Neckar-Zeitung": **„Otoczenie kardynała Fringsa** (Frings jest znanym wojującym rewizjonistą i ulubieńcem Piusa XII) **uważa za amoralny wprost pogląd katolików polskich, że obszary oderwane od Niemiec są krajem, który po wiekowej rozłące powrócił do macierzy i że chodzi tu tylko o naprawienie wiekowej krzywdy wyrządzonej narodowi polskiemu".**

I nie jest przypadkiem, że neohitlerowcy z Bonn domagając się rewizji obecnej granicy polsko-niemieckiej tak często odwołują się do autorytetu Watykanu... Wiedzą oni, iż polityce watykańscy są ich serdecznymi, wypróbowanymi w ciągu wielu lat sojusznikami.

J. BŁACHOWICZ

Nota rządu radzieckiego do rządów Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że 2 września Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego otrzymało identyczne noty od rządów Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi na noty rządu radzieckiego z 4 sierpnia w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych i z 15 sierpnia w sprawie Niemiec.

Dnia 28 września Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasad Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę rządu radzieckiego.

Treść noty rządu francuskiego z dnia 2 września 1953 r.

Nota francuska z dnia 2 września stwierdza m. in.:

I. Działając według ustalonego zwyczaju w ścisłym kontakcie z rządami Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, rząd francuski uważnie przestudiował noty rządu ZSRR z 4 i 15 sierpnia 1953 r., które zawierają odpowiedź na propozycje przedstawione 15 lipca przez trzy mocarstwa zachodnie. Z rządem Niemieckiej Republiki Federalnej i z władzami niemieckimi Berlina przeprowadzono konsultacje.

II. Rząd francuski nie zamierza ani obalać raz jeszcze krytycznych uwag rządu radzieckiego wobec polityki trzech mocarstw, ani kontynuować w ten sposób ze szkodą dla utrwalenia pokoju bezpłodnej dyskusji.

III. Rząd francuski całkowicie zastrzega sobie wyrażenie swej opinii odnośnie różnych twierdzeń zawartych w notach radzieckich z 4 i 15 sierpnia i zamierza ograniczyć swe uwagi do problemów nie cierpiących zwłoki, związanych ze zwołaniem konferencji ministrów spraw zagranicznych.

IV. Dokonanoby rzetelnego kroku w kierunku pokoju i doprowadzonoby do osłabienia napięcia międzynarodowego, gdyby się udało rozwiązać niezwłocznie niektóre problemy dotyczące Niemiec oraz zawrzeć traktat państwowy z Austrią. Pożądane więc jest, aby poświęcono tym sprawom konferencję ministrów spraw zagranicznych; postawienie zaś na porządku dziennym całego kompleksu skomplikowanych problemów — jak to proponuje rząd radziecki — opóźniłoby tylko i utrudniłoby osiągnięcie powodzenia w zamierzonych rokowaniach.

Rząd francuski uważa również za konieczne zaznaczyć, że rozpatrzenie niektórych innych problemów było już zlecone takim organizacjom międzynarodowym, jak ONZ, lub takim konferencjom międzynarodowym, jak konferencja polityczna w sprawie Korei, na której reprezentowana będzie Chińska Republika Ludowa; udział Chińskiej Republiki Ludowej w proponowanej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw nie mógłby być uzasadniony.

V. Rząd radziecki zaproponował dla omówienia problemu niemieckiego procedurę, która wydaje się skomplikowana i której zastosowanie nawet przy najbardziej sprzyjających okolicznościach byłoby związane jedynie z poważną stratą czasu.

Problem wolnych wyborów jest decydujący dla uregulowania całokształtu problemu niemieckiego. Rząd francuski uważa więc, że konferencja ministrów spraw zagranicznych winna być poświęcona problemowi niemieckiemu, którego rozwiązanie jest niezmiernie ważnym elementem uregulowania problemów światowych, a przede wszystkim winna zająć się kwestią wolnych wyborów i statutu przyszłego rządu niemieckiego.

VI. Ponadto należy zaznaczyć, że rząd francuski, proponując w swej nocie z 15 lipca, aby sprawa wolnych wyborów została zbadana w pierwszej kolejności, nie sformułował żadnych warunków wstępnych, dotyczących utworzenia komisji kontrolnej. Wydaje się więc, że w danym wypadku rząd radziecki niewłaściwie zrozumiał sens tej propozycji.

VII. Rząd francuski nigdy nie uważał, że przywrócenie wolności i niezawisłości Austrii, którą na mocy deklaracji moskiewskiej z listopada 1943 r. należy traktować jako kraj wyzwolony, zależy od postępu w rozwiązaniu kwestii niemieckiej. Uważa on, że między tymi dwoma zagadnieniami nie ma żadnego związku. Zdaniem rządu francuskiego, nic nie powinno obecnie stać na przeszkodzie zawarciu traktatu austriackiego. Rząd francuski ma nadzieję, że gdy ministrowie spraw zagranicznych spotkają się, zdołają dojść do porozumienia w sprawie austriackiego traktatu państwowego.

VIII. Żywiąc przekonanie, że omówienie tych zagadnień bardziej przyczyni się do osiągnięcia upragnionego wyniku niż wymiana not, rząd francuski ponawia skierowane do rządu radzieckiego zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych, która mogłaby się odbyć w Lugano dnia 15 października.

Nota rządu radzieckiego z dnia 28 września 1953 r.

Rząd radziecki potwierdza odbiór noty rządu francuskiego z dnia 2 września, stanowiącej odpowiedź na noty rządu radzieckiego z dn. 4 sierpnia i 15 sierpnia.

Zaznajomienie się z notą z dnia 2 września pozwala na wysnucie wniosku, że w odpowiedzi rządu francuskiego pominięte zostały zagadnienia wysunięte przez rząd radziecki, których rozpatrzenie mogłoby przyczynić się do uregulowania aktualnych problemów międzynarodowych oraz jednocześnie do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W swej nocie z dnia 4 sierpnia rząd radziecki zaproponował, aby rozpatrzyć kroki sprzyjające ogólnemu odprężeniu w sytuacji międzynarodowej, jak również kwestię niemiecką włączając w to problem przywrócenia jedności Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego. Uzupełniając to, rząd radziecki w nocie z dnia 15 sierpnia sformułował podstawowe zagadnienia związane z nie cierpiącym zwłoki zadaniem rozwiązania problemu niemieckiego.

Wysuwając te propozycje, rząd radziecki stawiał i stawia sobie za cel osiągnięcie takich porozumień, które odpowiadałyby dążeniom narodów do utrwalenia pokoju i przyczyniałyby się do rozwiązania problemu Niemiec zgodnie z interesami miłujących pokój narodów Europy, jak również samego narodu niemieckiego. Kwestie postawione we wspomnianych notach rządu radzieckiego nabrały obecnie jeszcze większego znaczenia, przede wszystkim jeśli chodzi o kwestię złagodzenia napięcia międzynarodowego, której doniosłości nie neguje również nota rządu francuskiego z dnia 2 września.

Rząd radziecki zwrócił uwagę na fakt, że osiągnięcie rozejmu w Korei stworzyło warunki sprzyjające temu, by można było doprowadzić do zmniejszenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Ostatnio jednak wynikły nowe trudności na drodze do rozwiązania kwestii koreańskiej. Z poważnymi trudnościami spotyka się samo zwołanie konferencji politycznej w sprawie Korei, ponieważ przy ustalaniu składu konferencji politycznej na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego przejawiono, w wyniku wszelkiego rodzaju posunięć ze strony Stanów Zjednoczonych, niedopuszczalną jednostronność i jaskrawe niedocenianie doniosłości uzgadniania podejmowanych akcji z takimi krajami bezpośrednio zainteresowanymi, jak Chińska Republika Ludowa i Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna. Tymczasem sukces konferencji politycznej zależy pod wielu względami od wspólnych wysiłków obu zainteresowanych stron i od udziału innych państw, które przyczyniły się do osiągnięcia rozejmu, i które dążą do ostatecznego uregulowania kwestii koreańskiej. Zwraca uwagę agresywność południowo - koreańskiej kliki Isyngmanowskiej, która bez przerwy wygraża, że pogwałci rozejm.

Jeśli chodzi o kraje Azji, nie wolno też ignorować innych palących problemów politycznych o szczególnym znaczeniu dla interesów narodowych tych państw i dla sprawy utrwalenia pokoju. W związku z tym należy przede wszystkim wskazać na konieczność przywrócenia legalnie uzasadnionych praw Chińskiej Republiki Ludowej, której należy zapewnić przywrócenie jej niepozbywalnych praw w Organizacji Narodów Zjednoczonych, czemu przeszkadza obecnie tylko opór poszczególnych państw. Niezwłoczne uregulowanie tego rodzaju zagadnień konieczne jest w celu złagodzenia napięcia międzynarodowego. Należy tu również szereg ważnych zagadnień dotyczących sytuacji w krajach Azji południowo-wschodniej i strefy Oceanu Spokojnego. W uregulowaniu takich problemów oraz w doprowadzeniu do ogólnego złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych konieczny jest stały udział Chińskiej Republiki Ludowej. Jak wiadomo, już przy zakładaniu fundamentów Organizacji Narodów Zjednoczonych określona została w ten właśnie sposób rola Chin w rozwiązywaniu podstawowych zagadnień pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Co się tyczy Europy, to ostatnie wydarzenia polityczne w Niemczech zachodnich wzmogły zaniepokojenie w krajach miłujących pokój. W Niemczech zachodnich — zwłaszcza wobec nacisku ze strony kół zagranicznych, opierających się o wielkie monopole niemieckie — wzmaga się wpływ elementów odwetowych; elementy te przemówiły znów językiem agresywnej polityki „Drang nach Osten", która przyniosła już niezliczone nieszczęścia nie tylko innym narodom, lecz i samemu narodowi niemieckiemu.

Chociaż fiasko tej polityki jest nieuniknione, miłujące pokój państwa Europy, a zwłaszcza sąsiedzi Niemiec zachodnich, nie mogą przejść do porządku nad wskazanymi ujemnymi faktami związanymi z rozwojem sytuacji politycznej w Niemczech zachodnich, ponieważ w centrum Europy podnoszą coraz bardziej głowę wczorajsi hitlerowcy i wzmaga się groźba powstania nowego niebezpiecznego ogniska agresji.

W nocie z dnia 4 sierpnia rząd radziecki, uwzględniając niebezpieczeństwo wynikające z agresywnej polityki bloku północno-atlantyckiego, podkreślał znaczenie redukcji zbrojeń oraz zakazu istnienia baz wojskowych na terytoriach państw obcych. Przechodząc do porządku nad rozpatrzeniem tej sprawy — znaczyłoby ignorować sprawy mające ogromne znaczenie dla złagodzenia napięcia międzynarodowego. Właśnie trwający wyścig zbrojeń, zwłaszcza w związku z nagromadzeniem atomowej, wodorowej oraz innej broni masowej zagłady, wymaga tego, by nie odraczano rozpatrzenia sprawy redukcji zbrojeń oraz zakazu atomowej, wodorowej i innej broni masowej zagłady, jak również ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem odpowiednich porozumień. Nie wolno też negować faktu, że zakładanie przez niektóre mocarstwa w krajach Europy, Afryki i Azji wojskowych baz lotniczych i morskich, szczególnie licznych w pobliżu granic ZSRR i krajów demokracji ludowej, zmierza do agresywnych celów.

Oczywiście, że odmowa rozpatrzenia kwestii baz wojskowych na terytorium państw obcych może być uważana za niechęć do przyczynienia się do osłabienia napięcia międzynarodowego, co może podważyć zaufanie do wszelkich deklaracji o dążeniu do uregulowania palących problemów międzynarodowych.

Ponieważ zarówno rząd radziecki jak i rząd francuski niejednokrotnie dawały wyraz swym dążeniom do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, nie wolno pominąć faktu, że propaganda nowej wojny i nawoływania do nowych aktów agresji nie ustają oraz że rządy niektórych państw przeszły otwarcie do aktów dywersji, terroru i sabotażu w krajach obozu demokratycznego. Znana uchwała Zgromadzenia Ogólnego potępiająca propagandę wojny częstokroć nie tylko nie jest wykonywana, lecz także jawnie deptana przez odpowiedzialne koła oficjalne niektórych państw, gloryfikujące „politykę siły", wzmożenie „zimnej wojny" itp.

Jest rzeczą oczywistą, że w celu osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych niezbędne jest podjęcie takich kroków, które umożliwiłyby skuteczne przeciwstawienie się propagandzie nowej wojny i wszelkim próbom kół agresywnych, zmierzającym do podważenia wiary narodów w zachowanie i utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Z powyższego wynika, że już dojrzały ważne problemy o znaczeniu międzynarodowym, wymagające niezwłocznego wspólnego rozpatrzenia przez Francję, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, Chińską Republikę Ludową i Związek Radziecki, ponieważ — zgodnie z Kartą NZ — na tych przede wszystkim krajach spoczywa odpowiedzialność za zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Zgodnie z powyższym rząd radziecki w nocie z dnia 4 sierpnia zaproponował rozpatrzenie na konferencji ministrów spraw zagranicznych kwestii podjęcia kroków, zmierzających do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Znaczenie sprawy przedyskutowania tego rodzaju ważnych problemów międzynarodowych jest zupełnie oczywiste. Niemniej jednak w nocie rządu francuskiego z dnia 2 września konieczność rozładowania napięcia w sytuacji międzynarodowej jest zupełnie niedocenioną, gdyż w odpowiedzi rządu francuskiego pominięto wspomniane wyżej ważne i równocześnie palące problemy międzynarodowe.

W swych notach z dn. 4 i 15 sierpnia rząd radziecki proponował również wszechstronne rozpatrzenie na konferencji ministrów spraw zagranicznych problemu niemieckiego. Rząd radziecki proponował przy tym omówienie następujących kwestii:

1. Zwołanie konferencji pokojowej dla omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami;

2. utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich;

3. złagodzenie finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, związanych z następstwami wojny.

Ze wszystkich tych zagadnień nota rządu francuskiego z dnia 2 września porusza tylko kwestię wyborów ogólnoniemieckich, a całkowicie ignoruje wszystkie pozostałe zagadnienia, mające pierwszorzędne znaczenie dla sprawy rozwiązania problemu niemieckiego.

Tego rodzaju stanowisko jest tym bardziej pozbawione podstaw, że wybory ogólnoniemieckie są sprawą czysto wewnętrzną Niemiec, sprawą, która powinna być rozstrzygnięta przez sam naród niemiecki bez żadnej ingerencji ze strony mocarstw obcych.

Z drugiej strony, nota z dnia 2 września pomija te zasadnicze, dotyczące Niemiec zagadnienia, których rozwiązanie jest w obecnych warunkach niemożliwe bez aktywnego udziału i współdziałania czterech mocarstw okupacyjnych: Francji, Anglii, USA i ZSRR.

Rząd radziecki dwukrotnie przesłał rządowi Francji, jak również rządom Anglii i USA, swój projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami wraz z propozycją przedyskutowania tego projektu lub przedstawienia przez te mocarstwa własnego projektu traktatu pokojowego. Mimo upływu półtora roku, rząd Francji nie wypowiedział swego zdania na temat radzieckiego projektu traktatu pokojowego i nie przedstawił swego własnego projektu.

W nocie z dnia 15 sierpnia br. rząd radziecki zaproponował zwołanie w ciągu sześciu miesięcy konferencji pokojowej z udziałem wszystkich państw zainteresowanych, z tym, że Niemcom zapewnionoby należną reprezentację we wszystkich stadiach opracowywania traktatu pokojowego i na konferencji pokojowej. W odpowiedzi rządu francuskiego sprawa zwołania konferencji pokojowej została pominięta, mimo że znaczenie takiej konferencji jest bezsporne.

Utworzenie tymczasowego ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego musiałoby przyczynić się do zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych zgodnie z propozycją rządu radzieckiego. Rząd taki mógłby bądź zastąpić oba istniejące rządy w Niemczech wschodnich i zachodnich aż do czasu przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, bądź też podjąć się prowizorycznie pełnienia niektórych funkcji ogólnoniemieckich, a przede wszystkim przygotowania i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich przy zachowaniu istniejących obecnie rządów w Niemczech wschodnich i zachodnich. Rząd francuski odmówił zgody również na tę propozycję rządu radzieckiego. Wobec takiego stosunku do wspomnianej propozycji Związku Radzieckiego wykluczone są, praktycznie rzecz biorąc, ewentualne kroki w kierunku przywrócenia jedności Niemiec, nie powstaje bowiem żaden organ ogólnoniemiecki, który mógłby realizować wolę narodu niemieckiego w toku samych przygotowań do wyborów ogólnoniemieckich. Wynika stąd zarazem, że przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich zamierza się przekazać faktycznie w ręce mocarstw okupacyjnych, co stwarza możliwość niedopuszczalnej presji władz obcych na cały bieg przygotowań i na samo przeprowadzenie wyborów. W nocie z dnia 2 września rząd francuski zrezygnował wreszcie z utworzenia tzw. „komisji neutralnej", złożonej z przedstawicieli państw obcych „do badań w celu stworzenia warunków" dla przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich, z czego nie rezygnował — jak wiadomo — jeszcze w swej nocie z dnia 15 lipca br. i na co uprzednio nalegał w ciągu wielu miesięcy.

Ale w takim wypadku powinny byłyby odpaść zastrzeżenia przeciwko propozycji radzieckiej, aby sprawę przeprowadzenia wyborów pozostawić samym Niemcom we wschodnich i zachodnich Niemczech, bez żadnej ingerencji i presji ze strony mocarstw obcych.

W nocie z dnia 15 sierpnia br. rząd radziecki proponował poza tym rządom Francji, Anglii i USA, by powziąć decyzję w sprawie złagodzenia finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, związanych z następstwami wojny, a mianowicie:

zwolnić Niemcy z dniem 1 stycznia 1954 r. od spłaty odszkodowań i powojennych długów państwowych, należnych czterem mocarstwom;

ograniczyć wysokość wydatków okupacyjnych do sum nie przekraczających 5 procent dochodów budżetu państwowego Niemiec wschodnich i zachodnich;

zwolnić całkowicie Niemcy od spłaty długów należnych czterem mocarstwom z tytułu wydatków okupacyjnych, które powstały poza granicami Niemiec po 1945 roku.

Wszystkie te zagadnienia, dotyczące złagodzenia związanych z następstwami wojny finansowo - ekonomicznych zobowiązań Niemiec, zostały pominięte w nocie rządu francuskiego z dnia 2 września. Tymczasem przyjęcie propozycji rządu radzieckiego przyniosłoby już teraz narodowi niemieckiemu poważną ulgę pod względem ekonomicznym i przyczyniłoby się do rozwoju gospodarki niemieckiej, czego oczekuje naturalnie ludność Niemiec, gdyż od chwili zakończenia wojny upłynęło już przeszło 8 lat.

Rząd radziecki w dalszym ciągu uważa za konieczne, by rząd Francji oraz rządy Anglii i USA sprecyzowały swe stanowisko wobec wspomnianych propozycji ZSRR.

Konieczność bezzwłocznego rozwiązania wspomnianych zasadniczych zagadnień, dotyczących Niemiec, podyktowana jest tym, że w ostatnich czasach stosowane są coraz to nowe środki antydemokratycznego oddziaływania z zewnątrz, aby doprowadzić do ratyfikacji przez parlamenty odnośnych państw zarówno układu bońskiego jak i układu paryskiego, za pośrednictwem których zamierza się przeprowadzić militaryzację Niemiec zachodnich i uczynić z nich posłuszne narzędzie agresywnego bloku północno-atlantyckiego. Czyni się to wszystko, mimo iż ratyfikacja i realizacja wspomnianych układów przekształciłaby Niemcy zachodnie w ognisko nowej agresji ze wszystkimi wypływającymi stąd konsekwencjami, niebezpiecznymi dla narodu niemieckiego i dla sprawy utrzymania pokoju w Europie, jak również uniemożliwiłaby zjednoczenie Niemiec zachodnich i wschodnich w jednolite państwo.

Wobec tego rodzaju sytuacji rząd radziecki, wyrażając zgodę na propozycję rządu Francji rozpatrzenia sprawy wyborów ogólnoniemieckich, uważa równocześnie za konieczne, by na konferencji ministrów spraw zagranicznych dyskusja nad problemem niemieckim nie ograniczała się jedynie do tego zagadnienia. Należy porozumieć się co do tego, by na przyszłej konferencji dyskusja nad problemem niemieckim objęła wszystkie zasadnicze zagadnienia, o których wspomniano wyżej, przy czym w dyskusji tej powinni wziąć udział przedstawiciele zarówno wschodnich jak i zachodnich Niemiec.

Zgodnie z powyższym, rząd radziecki proponuje zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych, wychodząc z założenia, że należy:

1. Rozpatrzyć na konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego kroki, zmierzające do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

2. Omówić na konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego kwestię niemiecką, łącznie ze wszystkimi propozycjami wysuniętymi w toku przygotowań do konferencji.

Rząd radziecki nie otrzymał jeszcze od rządu francuskiego odpowiedzi na notę z dn. 28 sierpnia w sprawie traktatu z Austrią i wyraża gotowość kontynuowania dyskusji nad tym zagadnieniem w normalnym trybie dyplomatycznym.

Rząd radziecki wystosował analogiczne noty również do rządów Anglii i USA.

Młodzi robotnicy Zakładów im. gen. Świerczewskiego potępiają wrogą działalność biskupa Kaczmarka i jego wspólników

Fakty ujawnione w procesie biskupa Kaczmarka i współoskarżonych księży, ukazujące wrogą dla narodu polskiego działalność oskarżonych, naświetlające antypolską politykę Watykanu spotkały się z potępieniem całej polskiej młodzieży.

W świetlicy Domu Młodego Robotnika na Woli w Warszawie skupiali się wieczorami wokół radia młodzi robotnicy z Zakładów im. Gen. K. Świerczewskiego. Uważnie śledzili przebieg procesu.

Młoda robotnica, Piekarska, z oburzeniem mówi o tych dostojnikach kościoła, którzy wbrew interesom własnej ojczyzny starali się przyczynić do wybuchu nowej wojny.

— Biskupowi Kaczmarkowi i jego wspólnikom obojętne były sprawy religii i wiernych tak samo, jak obojętne im były sprawy naszej ojczyzny. Robili tak, jak nakazywała im polityka Watykanu.

Kol. Matuszewski oburzony jest do głębi tym, że w naszym państwie, w którym zapewniona jest całkowita swoboda wyznań religijnych, kultu religijnego, znaleźli się księża, którzy mogąc swobodnie pełnić swoje obowiązki duszpasterskie prowadzili walkę z naszym ustrojem. — Przecież oni zmierzali do tego, żeby nasi ojcowie znowu szukali miesiącami pracy, żeby dzieci robotników były głodne, brudne, żeby nie mogły chodzić do szkoły, żeby znowu nędza zżerała człowieka pracy. Księża ci zasłaniali się duchownymi funkcjami prowadząc robotę, która nie miała nic wspólnego z religią!

Kol. Łach mówi o tym, jak głębokie oburzenie wśród młodzieży wzbudza obnażona na procesie antypolska polityka Watykanu. Oburzenie tym większe, że Watykan traktując Polskę jako kraj, którego „nie trzeba brać w rachubę", cieszyłby płacić niemieckim faszystom za udział w nowej wojnie przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej naszymi Ziemiami Zachodnimi.

Młodzież polska, budująca z zapałem swą ludową ojczyznę stanowczo potępia działalność przeciwko władzy ludowej i naszemu pokojowemu budownictwu, potępia nadużywanie spraw wiary dla prowadzenia wrogiej roboty przeciw naszemu narodowi.

HANNA JANKOWSKA

„Pafawag" podejmuje seryjną produkcję elektrowozów

Po 10-dniowych próbnych jazdach zelektryfikowanymi liniami węzła warszawskiego, pierwszy polski elektrowóz, wyprodukowany w „Pafawagu" został oddany do użytku i pracuje obecnie na podmiejskich liniach Warszawy. Elektrowóz jest całkowicie dziełem polskich inżynierów, techników i robotników. Inżynierowie i konstruktorzy Centralnego Biura Konstrukcyjnego Taboru i Sprzętu Kolejowego, pod kierownictwem inż. **Głyńskiego i Wróblewskiego** opracowali ponad 10 tys. rysunków poszczególnych detali i zespołów elektrowozu. Wiele ulepszeń produkcyjnych wnieśli również inżynierowie „Pafawagu" z inż. **Trzepińskim** na czele.

Obecnie załoga „Pafawagu" przystąpiła do produkcji seryjnej elektrowozów. Pierwszy z budowanej serii opuści zakład w końcu br.

Ponad 23 tys. izb mieszkalnych wyremontowano w Wielkopolsce

W woj. poznańskim stale prowadzi się remonty budynków i mieszkań. Od początku bież. roku **wyremontowano już 1.640 budynków mieszkalnych**, liczących ponad **23 tys. izb.** W samym Poznaniu remontem objęto 1500 izb, w szczególności w dzielnicach robotniczych: Wilda, Górczyn, Główna i Stare Miasto.

Spośród miast wydzielonych w przeprowadzaniu napraw i remontów przoduje **Kalisz**, w którym liczba dokonanych już napraw sięga **3 tys. izb mieszkalnych.**

Nowe asortymenty kosmetyków

Warszawskie drogerie zaopatrywane są w nowe asortymenty kosmetyków wytwórni „Uroda". Ostatnio ukazał się w sprzedaży nowy gatunek mydeł toaletowych. Są to duże mydła kąpielowe — „kule" oraz „wiosenne" o przyjemnym i delikatnym zapachu.

W sprzedaży ukazały się również nowe asortymenty kremów zawierających składniki odżywcze dla skóry, m. in. „krem miodowy", produkowany na prawdziwym miodzie pszczelnym i brzoskwiniowy.

Poza tym drogerie otrzymają wkrótce w estetycznych i praktycznych pudełkach z masy, nowy asortyment proszku do zębów o zapachu i smaku mięty.

UKAZAŁ SIĘ NR 9/51 „NOWYCH DRÓG"

TREŚĆ:

Artykuł wstępny — Umacniajmy sojusz robotniczo - chłopski.

Roman Werfel — Sprawa niemiecka.

Mieczysław Lesz — Zmienia się oblicze kraju (O rozmieszczeniu sił wytwórczych w Polsce Ludowej.

Roman Granas — Wzmocnić walkę z biurokratycznym wypaczeniem w pracy partyjnej.

Tadeusz Daniszewski — Historyczny Zjazd (W 30 rocznicę II Zjazdu KPP).

W 10 rocznicę Ludowego Wojska Polskiego.

Michał Mirski — KPZR w walce o szybki wzrost dobrobytu narodu radzieckiego.

Z ŻYCIA PARTII

Kazimierz Rokoszewski — O niektórych zagadnieniach pracy masowo - politycznej na wsi w woj. kieleckim.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

Włodzimierz Janiurek — O pracy „Sztandaru Młodych" nad wychowaniem młodzieży w duchu naukowego światopoglądu.

SPRAWA Szymka Bielasa

Aleksander Scibor-Rylski

6)

POWIEŚĆ FILMOWA

— Pracowałem... U gospodarza.

— U kułaka

— Nie u żadnego kułaka, tylko u gospodarza, pani majstrowa!

Drożyńska przygląda mu się nieprzyjaźnie. Urzędowo informuje go:

— Zapisuję was na kombinezon. Przypomnijcie mi jutro. Teraz przydzielę was do maszyny towarzysza Rawicza. To jest przodownik pracy, od którego dużo możecie się nauczyć. — Będziecie obserwować jego robotę. Powoli nauczycie się o co chodzi. Idziemy.

Bielas rusza ze zwieszoną głową i nie może dojrzeć szczególnego błysku, jaki pojawia się w oczach dziewczyny.

Przodujący tokarz oddziału — Rawicz pochylony nad tokarką wielonożną obrabia wałek kierownicy.

Jest to zgrabny, młody człowiek w idealnie czystym kombinezonie, czarnym berecie i skórzanych rękawicach ochronnych.

Na tokarce jego widnieje trójkątny proporczyk.

Stary robotnik zbliża się do Rawicza i prosi go.

— Bądź tak grzeczny i pożycz na sekundę klapcegi...

— Nie klapcegi, tylko płaskoszczypy — odpowiada Rawicz z naciskiem. Otwiera szafkę, w której równiutko poukładane błyszczą nowe, czyste narzędzia. Podaje staremu żądany przedmiot, powtarzając: — płaskoszczypy...

Podchodzi majster Drożyńska z Bielasem.

Rawicz podaje dziewczynie łokieć, witając ją tak, jak wita się starego znajomego, ale też i z odcieniem wyższości. Bielasa nie zaszczyca ani jednym spojrzeniem.

Drożyńska, przekrzykując hałas maszyny, komunikuje mu:

— Warsztat szkoleniowy jest zapchany. Musimy tego nowego wyszkolić we własnym zakresie. Pomożesz, Rawicz?

Tamten lekko wzrusza ramionami, co ma oznaczać, że uważa prośbę tę za bzdurę, ale nie wypada mu protestować.

— Kolego Bielas — mówi Drożyńska — proszę tu stanąć i patrzeć. W wolnej chwili ten towarzysz wyjaśni wam wszystko.

Podbiega jakiś goniec z plikiem papierów i odciąga Drożyńską na bok.

Rawicz wraca do pracy. Ani jednym gestem nie zdradza, że zauważył obecność milczącego Bielasa.

Lampa elektryczna, opuszczona nisko

nad obrabianym wałkiem, rzuca światło na gładką, skupioną twarz tokarza.

Szymek rozpinając kożuch, przypatruje się jej spod oka.

— No to ucz, bracie, mało mam czasu, — mówi wreszcie trącając Rawicza w ramię.

Tokarz spogląda nań z chłodnym zdumieniem.

Szymek dorzuca w tonie wyjaśnienia:

— Śpieszy mi się. Jutro chciałbym już sam robić.

Rawicz nie spuszcza zeń drwiącego wzroku.

*

Drzwi z napisem „kierownik oddziału" otwierają się szybko i wychodzi z nich Karolczak, niewysoki inżynier w wieku około czterdziestki, w rozpiętym płaszczu ochronnym, bez czapki. To jeden z tych tęgich ludzi, o szerokich biodrach i delikatnych rękach, ludzi, których gesty i kroki zadziwiają nieoczekiwaną lekkością i energią, a bystre oczy uderzają w mięsistej twarzy. Wargi Karolczaka mają krój miękki i łagodny, ale ustnik papierosa, który w nich tkwi, przygryziony jest ostro i nerwowo.

W przejściu Karolczak podnosi nieobrobiony jeszcze wałek do skrzyni biegów, który potoczył się daleko od stanowiska Kurosza.

Ten nieśmiałym uśmiechem dziękuje przechodzącemu kierownikowi.

Inżynier idzie dalej. Nagle przystaje w pół kroku: coś mu się nie podobało w twarzy tokarza. Zawraca.

Przez chwilę obserwuje pracę robotnika, poczem, przytrzymując jedną ręką połę płaszcza, żeby nie dostała się w tryby maszyny, przysuwa się blisko, prawie do twarzy pochylonego nad wałkiem człowieka.

— Czujecie się dobrze? — pyta z szorstką troskliwością.

Robotnik wzrusza ramionami wymijająco.

Inżynier przykłada mu rękę do czoła. Nie ma w tym geście pokazowej czułości, dowodzi on męskiej troski o zdrowie podwładnego człowieka.

— Macie gorączkę, co wam jest?

— Aaa tam... W kości mi coś wlazło... — ociągając się odpowiada zapytany.

Inżynier wyłącza tokarkę. Sięga po bloczek, wyrywa korespondentkę.

— Trzeba pójść do ambulatorium — mówi. — To pewno grypka.

Nie można z grypą pracować. Z grypą leży się w łóżku.

— Nie mogę, towarzyszu inżynierze — rozkłada ręce tokarz. Nie mogę, nie mogę.

Inżynier otwiera jego szafkę, wyciąga z niej zawiniątko ze śniadaniem oraz parę drobiazgów i wszystko to wciska robotnikowi w rękę.

— No, no, idźcie już. Zatelefonujcie mi z ambulatorium, co powiedziała lekarka.

— Nie mogę, nie mogę — sprzeciwia się Kurosz. — Wiecie sami, że nie mogę. Dzisiaj sześciu od nas nie przyszło do roboty. Sześciu z hotelu i ja nie mogę, części nie powinny się spóźniać...

— Macie gorączkę — ostrzega go inżynier, patrzy jednak gdzieś w bok.

Rozlega się warkot maszyny. Kurosz włączył obrabiarkę. Uśmiecha się z wysiłkiem.

— Nic mi nie będzie, ja się jeszcze pod kamień nie spieszę.

*

Inżynier Karolczak i majster Drożyńska przechadzają się gankiem między maszynami. Niektóre z nich stoją puste.

— Dzwonią z montażu o widełki 6013x. I przypominają o obsadzie kierownicy 6329...

Dziewczyna w przygnębieniu kiwa głową.

Karolczak na chwilę milknie. Przygląda się jej ze smutkiem.

— Co ja zrobię, towarzyszu kierowniku... Znowu sześciu bumelantów. Maszyny stoją... — mówi Drożyńska.

Naraz jakby przyszło jej coś do głowy, mówi:

— Tylko nie wyobrażajcie sobie, że ja się rozklejam. Widełki będą za godzinę, obsady po obiedzie!

Ton jej znowu nabiera niemiłych odcieni.

*

Rawicz, pochylony nad obrabianym wałkiem. Obok niego Szymek, który to przykuca, to unosi się na palcach, aby poprzez ramię tokarza śledzić ruch maszyny.

— Słuchaj... tamto, to co takiego? — dopytuje się z zaciekawieniem, wyciągając palec w kierunku noża.

— Węglik spiekany — odpowiada Rawicz obojętnie i nie od razu.

— Eee, tam, węglik!... — śmieje się Szymek. — Głupiego znalazł! Powiedz naprawdę.

Rawicz milczy. Potem odciągając suport, uderza Szymka łokciem. Chłopak potarłszy rozbity nos, uśmiecha się dobrodusznie:

— No, niech ci będzie węglik... A to?

Tokarz, zakładając nową sztukę, rzuca przez zęby:

— Niech pan stanie tam, koło szafki.

— A skąd! — śmieje się Szymek. — Stamtąd nie widać. Dałbyś lepiej pokręcić.

Rawicz silniej zaciska zęby. Bielas niezrażony rozbiciem nosa wsadza tokarzowi głowę pod pachę.

(d. c. n.)

ZSRR jest nie tylko wyzwolicielem, lecz również najbliższym przyjacielem narodu koreańskiego

Przemówienie Kim Ir Sena po powrocie do Phenianu

MOSKWA. Dnia 29 bm. powróciła z Moskwy do Phenianu delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

Na placu przed dworcem kolejowym odbył się wiec, w którym wzięły udział tysiączne rzesze mieszkańców Phenianu — robotnicy, urzędnicy, ucząca się młodzież oraz chłopi z okolicznych wsi.

Do zebranych przemówił Przewodniczący Rady Ministrów KRL-D Kim Ir Sen.

„Dzięki głębokiej trosce i przychylności Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rządu Radzieckiego, dzięki gorącej sympatii braterskiego narodu radzieckiego — oświadczył Kim Ir Sen — delegacja nasza zdołała w krótkim czasie pomyślnie spełnić doniosłe zadania, jakie zostały przed nią postawione przez rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej. W toku rokowań obie strony osiągnęły pełne porozumienie co do tego, że istniejące obecnie między KRL-D a ZSRR stosunki przyjaźni i współpracy całkowicie odpowiadają interesom narodów Korei i Związku Radzieckiego oraz wnoszą wkład w dzieło utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie. Obie strony doszły do zgodnego przekonania, że zawarcie rozejmu w Korei stworzyło warunki dla uregulowania kwestii koreańskiej w drodze pokojowego zjednoczenia kraju, w drodze umożliwienia narodowi koreańskiemu zadecydowania samemu o ustroju państwowym w Korei.

Następnie Kim Ir Sen omówił obszernie sprawę pomocy, jakiej udzieli Związek Radziecki przy odbudowie największych przedsiębiorstw przemysłowych i energetycznych w Korei północnej. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej — oświadczył Kim Ir Sen — powstały wszelkie przesłanki materialne dla szybkiej powojennej odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej KRL-D. Chodzi teraz o to, aby naród nasz właściwie wykorzystał te olbrzymią pomoc.

Rezultaty rokowań między rządową delegacją KRL-D a Rządem Radzieckim — podkreślił Kim Ir Sen — **pokazały całemu światu, że wielki Związek Radziecki — ostoja pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie, jest nie tylko wyzwolicielem naszego narodu, lecz również naszym wytrwałym, najbliższym przyjacielem.**

Uczestnicy wiecu uchwalili wśród powszechnego entuzjazmu pismo do KC KPZR i Rządu Radzieckiego.

Strona ludowa wyraziła zgodę na rozwiązanie komisji repatriacyjnej

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że na poniedziałkowym posiedzeniu Wojskowej Komisji Rozejmowej główny delegat amerykański generał Blanckshear Brayn zaproponował rozwiązanie komitetu do spraw repatriacji jeńców wojennych i powierzenie wszystkich spraw, dotyczących repatriacji jeńców, którzy mają być jeszcze przekazani przez obie strony, oficerom sztabowym, przydzielonym do Wojskowej Komisji Rozejmowej.

Generał Li San Czo, główny delegat strony koreańsko - chińskiej, podkreślił, że jedynie strona koreańsko - chińska ściśle wykonała odpowiednie postanowienia rozejmu i przekazała już wszystkich jeńców wojennych, podlegających bezpośredniej repatriacji. Dowództwu ONZ przekazano mianowicie wszystkich 12.773 jeńców, którzy podlegali bezpośredniej repatriacji, a wszystkich 359 jeńców nie podlegających bezpośredniej repatriacji, przekazano pod opiekę Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych.

Strona amerykańska przekazała od czasu zawarcia rozejmu 75.781 jeńców, a co do pozostających jeszcze pod jej dozorem 98.742 jeńców koreańskich i chińskich oświadczyła, że spośród nich przekazała hinduskim wojskom nadzorczym 22.602, nie udzieliła natomiast żadnych informacji co do pozostałych 76.140 jeńców wojennych.

Z uwagi na to, że układ rozejmowy obowiązuje już od 63 dni, strona koreańsko - chińska zgadza się na rozwiązanie Komitetu do spraw repatriacji jeńców wojennych. Generał Li San Czo stwierdził jednak, że **strona amerykańska obowiązana jest nadal dostarczać szybkich, wyczerpujących informacji o losie pozostałych jeszcze w jej rękach jeńców koreańskich i chińskich. Sprawy dotyczące bezpośredniej repatriacji tych jeńców przez stronę amerykańską podlegać będą odtąd kompetencji Wojskowej Komisji Rozejmowej.**

*

NOWY JORK. Fakt, że 23 jeńców amerykańskich w Korei odmówiło ostatnio repatriacji, wywołał silne wrażenie w prasie amerykańskiej. „Christian Science Monitor" podkreśla, że był to „prawdziwy szok" dla opinii amerykańskiej.

Dziennik szczególnie ubolewa, że repatriacji do USA odmówili w tym wypadku „Amerykanie czystej rasy".

Wyrok w sprawie grupy szpiegowsko - dywersyjnej w NRD

BERLIN. W dniach 21—26 września przed sądem najwyższym NRD toczył się proces w sprawie 8-osobowej grupy szpiegowsko-dywersyjnej, która działała w przedsiębiorstwach przemysłu węglowego NRD, wykonując instrukcje monopoli amerykańskich i zachodnio-niemieckich. **Przywódcy tej grupy Flescher i Kappler skazani zostali na kary po 15 lat więzienia. 5 innych członków grupy skazano na kary więzienia od lat 4 do 12.** W stosunku do osmego oskarżonego — Kandlera — wyrok odroczono do czasu przeprowadzenia odrębnego procesu w jego sprawie.

W obronie jedności zachodnio niemieckich zw. zaw.

BERLIN. Berlińska prasa demokratyczna opublikowała apel Prezydium Centrali Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych do wszystkich członków związków zawodowych zrzeszonych w Centrali Związków Zawodowych Niemiec zachodnich i do wszystkich ludzi pracy w Niemczech zachodnich. Apel wzywa do zdecydowanej obrony jedności szeregów związkowych przed zamachami militarystów i odwetowców z Bonn.

Bezrobotni zach. Berlina witają zwołanie Światowego Kongresu Zw. Zaw.

BERLIN. Bezrobotni zachodniego Berlina, zebrani na konferencji delegatów bezrobotnych w zakładach aparatury elektrycznej im. J. W. Stalina (sektor demokratyczny), wystosowali depeszę powitalną na adres Światowego Kongresu Związków Zawodowych, który rozpocznie swe obrady 10 października w Wiedniu.

W Niemczech zachodnich — stwierdza depesza — po wyborach z 6 września 1953 r. podjęto kroki zmierzające do rozbicia jedności zachodnio - niemieckich związków zawodowych (DGB).

Odrzucamy zdecydowanie tego rodzaju poczynania i zapewniamy Was, że również my — bezrobotni, uczynimy wszystko, co w naszej mocy, aby zachować jedność DGB, a tym samym jedność działania wszystkich ludzi pracy.

Druga zniżka cen w Czechosłowacji

PRAGA. Czechosłowacka Agencja Telegraficzna podaje uchwałę rządu Republiki Czechosłowackiej i KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji o zniżce państwowych detalicznych cen artykułów żywnościowych oraz towarów przemysłowych.

Opierając się na osiągniętych sukcesach ludu pracującego, rząd Czechosłowacji i KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji uważają, że w chwili obecnej można przeprowadzić drugą zniżkę cen detalicznych i w ten sposób jeszcze w tym roku podnieść realną płacę robotników, urzędników i dochody chłopów oraz podnieść siłę nabywczą korony czechosłowackiej.

Ze sportu

Lekkoatleci polscy wyjechali do NRD

WARSZAWA. 29 bm. wieczorem wyjechała do Berlina ekipa lekkoatletów polskich, która w dniach 1 — 2 października br. rozegra w Jenie międzypaństwowe zawody Polska — NRD w konkurencjach kobiet i mężczyzn. W skład ekipy wchodzi 38 zawodników i 13 zawodniczek.

Rozpoczęcie masowego wieloboju sportowego

WARSZAWA. Dla uczczenia 10 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego sportowcy w całym kraju staneli na starcie masowego wieloboju sportowego, który obejmuje trzy konkurencje: tor przeszkód, rzut granatem i marsze. Masowy wieloboj sportowy jest egzaminem sprawności sportowców i jeszcze jedną formą popularyzacji kultury fizycznej wśród młodzieży.

Zrzeszenia, które zajmą trzy czołowe miejsca w klasyfikacji zespołowej otrzymają zaszczytne nagrody ufundowane przez Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Smysłow prowadzi w międzynarodowym turnieju szachowym w Szwajcarii

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Zurichu rozgrywano odłożone partie z poprzednich rund. Nie wznawiając gry zgodzili się na rem.s: Keres (ZSRR) z Naidorfem (Argentyna) oraz Bolesławski (ZSRR) ze Stahlbergiem (Szwecja) i z Euve (Holandia). Bronstein (ZSRR) w grze z Ghoricem (Jugosławią) skutecznie realizował swoją przewagę i partię wygrał podobnie jak Keres (ZSRR) z Petrosjanem (ZSRR).

Remisowo zakończyły się partie: Heller (ZSRR) — Szabo (Węgry) i Smysłow (ZSRR) — Petrosjan (ZSRR). Zaległa gra Tajmanow (ZSRR) — Reszewsky (USA) została odłożona.

Po 16 rundach na czele turnieju jest nadal Smysłow, który ma 13 pkt.

Prześladowanie postępowych wykładowców w USA

NOWY JORK. **W wielu stanach USA uchwalono specjalne ustawy, w myśl których pedagodzy muszą składać przysięgę lojalności. W stanie Pensylwania ustawa o lojalności zabrania zatrudniania wykładowców „podejrzanych" o postępowe poglądy.**

W wielu stanach utworzono lokalne komisje do badania działalności antyamerykańskiej. Np. w stanie Kalifornia komisja przeprowadziła niedawno śledztwo wśród wielu tysięcy pracowników szkół w Los Angeles.

Osoby, które odmawiają udzielenia odpowiedzi na prowokacyjne pytania członków ostawionych komisji do badania działalności antyamerykańskiej, są z reguły natychmiast zwalniane z pracy.

Dyskusja nad projektem programu brytyjskiej Partii Pracy

LONDYN. **Jak już donosiliśmy, w miejscowości Margate rozpoczęły się obrady 52 dorocznej konferencji brytyjskiej Partii Pracy. Konferencję otworzył jej przewodniczący, skarbnik partii — Arthur Greenwood.**

Następny mówca, członek komitetu wykonawczego partii, James Griffiths przedłożył projekt programu partii. Program ten, według określenia Griffithsa, będzie podstawą kampanii wyborczej Labour Party.

Na posiedzeniu popołudniowym rozpoczęła się dyskusja nad projektem programu partii. Na pierwszy ogień poszły poprawki, zgłoszone do tych rozdziałów programu, które poruszają zagadnienia handlu między Wschodem a Zachodem, zimnej wojny i zbrojeń. Poprawka, dotycząca rozdziału „zimna wojna — handel między Wschodem a Zachodem" głosi m. in.: „W wyniku narzuconych przez Amerykanów ograniczeń w handlu między Wschodem i Zachodem, Anglii grozi ruina gospodarcza".

Poprawka do rozdziału „zimna wojna — zbrojenia" żąda wykorzystania wszelkich możliwości dla położenia kresu zimnej wojnie i wyścigowi zbrojeń, potępienia faktu przestawienia gospodarki kraju na tory wojenne, co „zwiększa uzależnienie Anglii od Stanów Zjednoczonych, wiąże ją z interesami kapitału, zainteresowanego w zimnej wojnie i obniża stopę życiową narodu angielskiego".

Prawicowi przedstawiciele kierownictwa Labour Party wypowiedzieli się przeciwko obu poprawkom.

W wyniku głosowania poprawki zostały odrzucone.

Strajki studentów brazylijskich w obronie swobód demokratycznych

NOWY JORK. Jak donosi dziennik brazylijski „Imprensa Popular", Krajowy Związek Studentów w Brazylii podjął uchwałę, która zaleca wszystkim organizacjom studenckim w kraju przeprowadzenie powszechnego strajku studentów w obronie swobód demokratycznych, przeciwko zamachom na wolność prasy i przeciwko samowoli policji. Dziennik podkreśla, że **organizacje studenckie szeregu stanów zadeklarowały już swe poparcie dla uchwały Krajowego Związku Studentów.**

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej

REDAGUJE: Komitet Naklad RSW „Prasa"

ADRES REDAKCJI: Warszawa Al. I Armii WP 11

TELEFONY Centr.: 8-52-71 2 3 4 5 6 Red. Naczelny 8-76-61 Dział Koresp. i Listów 8-07-82 Red. nocna Centr. DSP 8-22-01 wewn. 101 8-56-94

ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8 IV p., tel. 8-07-11 i 8-82-51 wewn. 65

SKŁAD I DRUK Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego" Przed. Państw. Wydawnicze

PRENUMERATA I KOLPORTAŻ PPK „Ruch". Oddział w Warszawie Srebrna 12

WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 15-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty — Cena miesięczna — 2,50 zł, kwartalna — 7,50 zł, półroczna — 15,00 zł, rocznie — 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na pren. zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH"

4-B-16996

Z obrad VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Delegat Indii domaga się przestrzegania Karty NZ, a nie jej rewizji

NOWY JORK. — **Na przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 28 bm. zabierali głos przedstawiciele Argentyny, Libanu, Meksyku, Filipin, Iraku i Indii.**

W przemówieniu przedstawiciel Meksyku podkreślił, że nie należy zwiększać liczby różnego rodzaju systemów „kolektywnego bezpieczeństwa" i „układów regionalnych", ani lekceważyć zasady pokojowego rozwiązania problemów międzynarodowych.

Obszerne przemówienie wygłosił szef delegacji Indii K. Menon. Wskazał on na wstępie, że ONZ w chwili obecnej powinna wszystkimi środkami dążyć do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Od tego — oświadczył on — w dużym stopniu zależy rozstrzygnięcie ważnych problemów stojących przed ONZ. W ostatnim czasie — kontynuował Menon — ujawniła się tendencja świadcząca o tym, że zagadnienia sporne mogą być uregulowane w drodze pokojowej. Wszystkie kraje powinny wnieść wkład do sprawy zmniejszenia napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciel Indii stwierdził, iż rząd jego jest za zwołaniem takiej konferencji wielkich mocarstw, na której można byłoby omawiać problemy i dochodzić do porozumienia, a nie narzucać gotowych decyzji.

Menon omówił obszernie sprawę redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, wodorowej i innych typów broni masowej zagłady. Podkreślając, iż ONZ utworzona została po to aby ustrzec przyszłe pokolenia od okropności wojny, Menon zwrócił uwagę Zgromadzenia na fakt, że najnowsze wynalazki, w szczególności wynalazek bomby wodorowej, czynią rozwiązanie tego problemu rzeczą szczególnie palącą.

Nawiązując do sprawy przyjęcia nowych członków do ONZ, przedstawiciel Indii poparł propozycję o równoczesnym przyjęciu do ONZ 14 państw, które o to proszą.

Menon podkreślił, iż delegacja jego „wypowiada się za zasadą jednomyślności wielkich mocarstw" w Radzie Bezpieczeństwa i uważa za rzecz niedopuszczalną, aby większość w ONZ narzucała swą wolę wielkiemu mocarstwu. **Obecnie — dodał on — należy domagać się jeszcze bardziej ścisłego przestrzegania zasad i celów Karty NZ, a nie jej rewizji.**

Wiele uwagi poświęcił przedstawiciel Indii sprawie reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ. Oświadczył on, iż Indie uważają za konieczne, aby przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej wzięli udział w pracy ONZ. Menon stwierdził, że delegacja hinduska zakwestionuje pełnomocnictwa przedstawicieli kuomintangowskich w dyskusji nad sprawozdaniem Komisji mandatowej Zgromadzenia Ogólnego.

Następnie przedstawiciel Indii potępił agresję kuomintangowców w Burmie oraz dyskryminację rasową w Unii Południowo-Afrykańskiej i działalność Francji w Maroku i Tunisie.

W zakończeniu przedstawiciel Indii omówił obszernie zagadnienie Korei. Należy doprowadzić do tego — powiedział on — aby rozejm w Korei został utrwalony i aby zapewnić tam trwały pokój. Głównym problemem jest obecnie zwołanie konferencji politycznej do sprawy Korei. Indie wezmą udział w konferencji, „jeżeli będą pewne, że ich udział będzie pożyteczny". Przedstawiciel Indii oświadczył, że problem koreański może być rozwiązany, jeżeli potraktuje się go elastycznie.

Dnia 29 bm. posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego zakończyło debatę ogólną po przemówieniu przedstawiciela Izraela, Ebana.

Sojusz wojskowy z USA przekształca Hiszpanię w bazę agresji w Europie

NOWY JORK. Z Meksyku donoszą, że Hiszpańska Rada Pokoju pod przewodnictwem dr Jose Girala ogłosiła w dniu 28 września odezwę do narodu hiszpańskiego w związku z podpisaniem paktu wojskowego między Stanami Zjednoczonymi, a reżymem frankistowskim.

Hiszpania — głosi m. in. odezwa — **skazana została na zagładę jako niepodległe państwo wskutek podpisania paktu amerykańsko-frankistowskiego, który rzuca naszą ojczyznę pod nogi obcego mocarstwa i sprowadza ją do roli kolonii amerykańskiej.**

Jednakże wola ludzi kupczących naszym krajem nie jest wolą narodu hiszpańskiego. Naród nasz nigdy nie uzna, ani też nie będzie realizował tego potwornego układu, który skazuje go na śmierć...

W tej niezmiernie poważnej chwili Hiszpańska Rada Pokoju odwołuje się do sumienia wszystkich Hiszpanów i wzywa ich do spełnienia najświętszego obowiązku: do walki o odzyskanie niepodległości i o pokój, w imię ocalenia Hiszpanii.

Naród chiński czci pamięć Czu Juana, M. Kopernika, F. Rabelais i J. Marti

Uroczysta akademia w Pekinie

PEKIN. **Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 27 września w Pekinie odbyła się z udziałem przeszło 1.200 pisarzy poetów, artystów i uczonych akademia ku czci Czu Juana, Mikołaja Kopernika, Franciszka Rabelais i Jose Marti.**

Przewodniczący Chińskiego Komitetu Obrońców Pokoju Kuo Mo-żo wygłosił przemówienie, w którym omówił życie i pracę Czu Juana, Kopernika, Rabelais i Marti oraz podkreślił, że każdy z nich walczył o interesy swego narodu. Następnie omówił on znaczenie pokoju dla rozwoju wymiany kulturalnej między narodami oraz zwrócił się do wszystkich uczonych i artystów z apelem, aby walczyli o utrwalenie pokoju, o zacieśnienie i rozszerzenie stosunków kulturalnych między narodami, o wzajemne zrozumienie narodów i ich wzajemny szacunek.

Mao Tun omówił olbrzymi wpływ Czu Juana na literaturę chińską a wybitny uczony chiński Czu Ke-czen złożył hołd pamięci Mikołaja Kopernika.

Obecny na akademii przedstawiciel delegacji polskiej Wojciech Żukrowski mówiąc o dorobku naukowym Kopernika oświadczył m. in.:

— Mikołaj Kopernik jest nie tylko wzorem uczonego, którego umysł zgłębił wiele tajemnic. Jest on również wielkim człowiekiem, który kochał swą ojczyznę i swój naród. Olbrzymia spuścizna naukowa Kopernika stała się dziś dorobkiem całej ludzkości.

Znany pisarz francuski Vercors omówił znaczenie dzieł Franciszka Rabelais, a poeta kubański N. Guillen — życie i działalność rewolucyjną Jose Marti.

Sekretarz stanu USA — Dulles, wypowiedział się za koniecznością zmiany karty NZ, która to zmiana miałaby na celu podporządkowanie ONZ Departamentowi Stanu USA. (Z prasy)

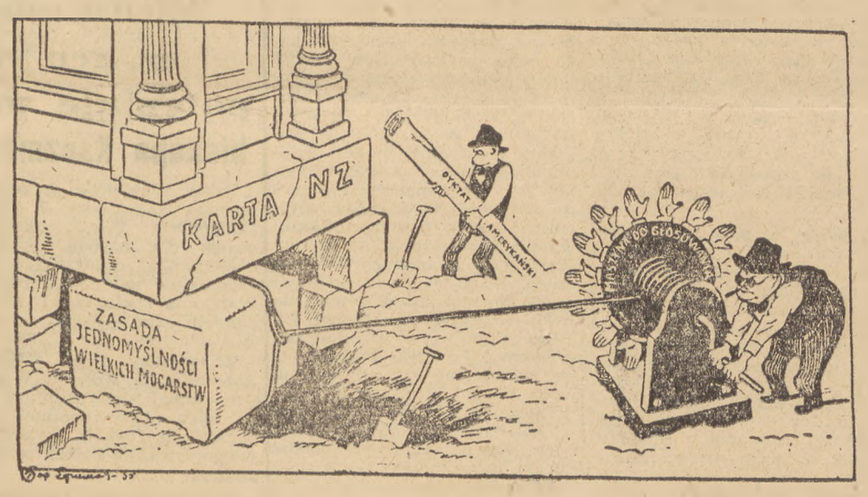

Przebudowa fundamentów, czyli „umocnienie" ONZ, według metody Dullesa.

Rys. Bor. Jefimowa

Rozwój przemysłu w Chińskiej Republice Ludowej

1 października wielki naród chiński, a wraz z nim cała postępowa ludzkość, obchodzi czwartą rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. W ciągu tego krótkiego okresu historycznego naród chiński, pod kierownictwem Partii Komunistycznej i Centralnego Rządu Ludowego z towarzyszem Mao Tse-tungiem na czele, w oparciu o przyjacielską i bezinteresowną pomoc ZSRR osiągnął ogromne sukcesy w rozwoju gospodarki i kultury kraju, na polu budowy niezależnego, demokratycznego państwa chińskiego. W roku bieżącym, po zakończeniu powojennej odbudowy gospodarki narodowej, naród chiński przystąpił do zakrojonego na szeroką skalę planowego budownictwa gospodarczego. Poniżej zamieszczamy streszczenie artykułu członka KC Komunistycznej Partii Chin, tow. Li Fu-czuna, zamieszczonego w tygodniku „O trwały pokój i demokrację ludową", nr 39 255, w którym nakreśla on perspektywy rozwoju przemysłu Chińskiej Republiki Ludowej w pierwszej pięciolatce.

Zwycięstwo rewolucji zapoczątkowało nową historyczną erę w życiu narodu chińskiego — erę stopniowego przechodzenia do socjalizmu.

W ciągu krótkiego okresu swego istnienia Chińska Republika Ludowa osiągnęła wiele wspaniałych zwycięstw w rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki i kultury i stworzyła niezbędne warunki planowego rozwijania swej gospodarki narodowej. W wyniku realizacji rozmaitych przeobrażeń demokratycznych, zlikwidowania niedobitków sił imperialistycznych i feudalnych oraz kapitału biurokratycznego, dzięki podniesieniu się świadomości politycznej mas robotniczych i ogółu ludzi pracy, jak również dzięki umocnieniu się ich organizacji, nabrał niebywałej siły ustrój demokratycznej dyktatury ludu, na którego czele kroczy klasa robotnicza.

Sukcesy osiągnięte na polu odbudowy gospodarczej zdecydowanie zwiększyły siłę produkcyjną naszego przemysłu i rolnictwa, a przede wszystkim najnowszych gałęzi przemysłu. Produkcja podstawowych artykułów przemysłu i rolnictwa przekroczy obecnie najwyższe wskaźniki osiągnięte kiedykolwiek w Chinach. W toku odbudowy gospodarczej przedsiębiorstwa państwowe o charakterze socjalistycznym znacznie się rozwinęły, ugruntowując w ten sposób kierowniczą rolę gospodarki państwowej w gospodarce narodowej kraju. Dzięki odbudowie i dalszemu rozwojowi gospodarki zrównoważony został budżet państwowy, a ceny ustabilizowały się. Podnosi się stopa życiowa mas pracujących.

To wspaniałe zwycięstwo narodu chińskiego jest nierozerwalnie związane z bezinteresowną pomocą naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego.

Na drodze postępu naszego kraju stanęli amerykańscy najeźdźcy imperialistyczni, którzy okupowali wyspę Taiwan i rozpętali wojnę agresywną przeciwko sąsiadującej z nami Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Aby zapewnić bezpieczeństwo i pokój swej ojczyźnie oraz obronić sprawiedliwość i pokój, naród chiński w odpowiedzi na apel towarzysza Mao Tse-tunga przystąpił do bohaterskiej walki oporu przeciwko agresji amerykańskiej w celu udzielenia pomocy Korei, i odniósł decydujące zwycięstwo.

*

ZGODNIE z określeniem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin, podstawowym zadaniem pierwszego planu pięcioletniego, realizowanego od roku 1953, jest przede wszystkim rozwój przemysłu ciężkiego, w tym celu, aby założyć fundamenty industrializacji kraju i zapewnić stopniowe rozszerzanie się sektora socjalistycznego w gospodarce narodowej. Biorąc za punkt wyjścia ten zasadniczy cel, będziemy odpowiednio rozwijali rolnictwo i przemysł lekki, zdecydowanie i nieugięcie popierając przestawienie rolnictwa i przemysłu chałupniczego na tory spółdzielczości i — na gruncie rozwoju produkcji — podniesiemy stopę życiową i poziom kulturalny narodu.

Dalej tow. Li Fu-czun stwierdza, że jedynie rozwijając przemysł ciężki, zwłaszcza hutnictwo, przemysł budowy maszyn, przemysł paliw, przemysł energetyczny i główne gałęzie przemysłu chemicznego, można stworzyć trwałą podstawę industrializacji kraju, zwiększyć obronność i bezpieczeństwo Chin. Po omówieniu stosunku sektora państwowego do kapitalistycznego w gospodarce oraz zagadnienia rozwoju spółdzielczości, tow. Li Fu-czun pisze:

Pięcioletni plan budownictwa gospodarczego w Chińskiej Republice Ludowej przewiduje nie tylko wzrost produkcji lecz również odpowiednie podniesienie stopy życiowej i poziomu kulturalnego narodu. Dzięki polepszeniu swej sytuacji materialnej masy pracujące wezmą szerszy udział w budowie nowych Chin i w jeszcze większym stopniu przejawią swą aktywność i twórczą inicjatywę w walce o zbudowanie lepszej przyszłości.

Dążąc do podniesienia stopy życiowej wszystkich ludzi pracy, plan pięcioletni przewiduje jednocześnie taki wzrost wydajności pracy, który wyprzedzać będzie wzrost płac, aby zapewnić systematyczne zwiększanie państwowego funduszu akumulacyjnego, niezbędnego dla dalszego rozszerzenia produkcji i stworzenia rezerw państwowych. Oczywiście, posunięcia w tej dziedzinie dokonywane będą zgodnie z najżywotniejszymi interesami mas pracujących.

*

ABY zrealizować plan pięcioletni, kraj nasz, przy współudziale Związku Radzieckiego i innych bratnich krajów, krajów udzielających nam bezinteresownej pomocy gospodarczej i technicznej, realizuje i będzie realizować następujące posunięcia:

Po pierwsze — będziemy intensywnie rozwijać budownictwo nowych przedsiębiorstw przemysłowych. W ciągu pięciu lat powstaną w naszym kraju kombinat hutniczy, huty metali kolorowych, kopalnie, fabryki wzbogacania węgla, rafinerie nafty, zakłady budowy maszyn i samochodów, fabryki urządzeń elektrycznych, fabryki chemiczne, elektrownie cieplne i wodne oraz wiele przedsiębiorstw przemysłu lekkiego. Wszystkie te zakłady zostaną wyposażone w nowoczesny sprzęt techniczny. Oprócz budowy tych wielkich zakładów przemysłowych podejmiemy prace związane z rekonstrukcją i rozszerzeniem istniejących przedsiębiorstw oraz zbudujemy wiele średnich i drobnych przedsiębiorstw. Aby zaspokoić potrzeby budownictwa przemysłowego i zapewnić rozwój gospodarczy kraju zbudujemy kilka tysięcy kilometrów nowych linii kolejowych. Ogromną uwagę poświęcamy budowie szos i rozwojowi żeglugi wewnętrznej.

Po drugie — musimy maksymalnie wykorzystać moc produkcyjną istniejących przedsiębiorstw, ponieważ na przedsiębiorstwach tych spoczywa wielki i trudny obowiązek wyposażenia nowych obiektów w maszyny i przygotowania nowych kadr. Czynne obecnie przedsiębiorstwa spełniają rolę bazy, na której rozwija się cały nasz przemysł.

Równocześnie partia i rząd stopniowo wprowadzają w istniejących przedsiębiorstwach naukowe metody kierownictwa, umacniają kierownictwo planowe i techniczne, wzmagają pracę ideologiczną i polityczną, podnoszą poziom całego kierownictwa gospodarczego oraz usuwają niedociągnięcia w pracy, dążąc do całkowitego wykorzystania ukrytych rezerw w celu wykonania i przekroczenia państwowego planu produkcyjnego.

Po trzecie — aby tworzyć akumulację wprowadziliśmy surowy reżim oszczędności. Ogromny rozmach naszego budownictwa gospodarczego wymaga wielkich funduszów, które można uzyskać z rozmaitych źródeł.

Lenin i Stalin uczyli nas, że dla socjalistycznego uprzemysłowienia kraju niezbędny jest reżim oszczędności i akumulacja socjalistyczna. W myśl tej nauki towarzysz Mao Tse-tung wskazywał również, że wzrost produkcji, obniżenie kosztów własnych, likwidacja wydatków nieprodukcyjnych w przedsiębiorstwach i reżim oszczędności — to podstawowe środki akumulacji. Kierując się tymi wskazaniami, Komunistyczna Partia Chin zorganizowała na szeroką skalę ruch na rzecz zwiększenia produkcji i wprowadzenia reżimu oszczędności w przemyśle, handlu, łączności i transporcie. Robimy wszystko, co w naszej mocy, aby wprowadzić rozrachunek gospodarczy w całym państwowym sektorze gospodarki narodowej, jak również w przedsiębiorstwach, kontrolowanych wspólnie przez kapitał państwowy i prywatny oraz w przedsiębiorstwach spółdzielczych. Na budowach prowadzona jest poważna praca badawcza.

Po czwarte — szczególną uwagę poświęcamy sprawie szkolenia kadr dla przemysłu. Brak kadr — to jedna z najbardziej przykrych pozostałości dawnych Chin. Brak niezbędnej liczby specjalistów hamuje rozwój budownictwa gospodarczego. Lata odbudowy gospodarczej uwydatniły całą powagę tego problemu.

W celu wyszkolenia specjalistów dla budownictwa przemysłowego państwo dokłada wszelkich starań, aby zgodnie z zadaniami planu pięcioletniego otworzyć wiele nowych wyższych uczelni, rozszerzyć istniejące uniwersytety i wyższe uczelnie techniczne, zreorganizować niektóre wydziały, otworzyć szereg średnich szkół technicznych, zracjonalizować nauczanie i umocnić kierownictwo oświata ludową. Przy wszystkich najważniejszych przedsiębiorstwach otwarto podstawowe szkoły techniczne, szkoły podmajstrzych, szkoły wieczorowe oraz kursy krótkoterminowe. Majstrowie zawierają z uczniami umowy, przewidujące podniesienie kwalifikacji młodych robotników. Podejmujemy również inne kroki, mające na celu wyszkolenie kadr.

Partia i rząd poświęcają szczególną uwagę sprawie wysuwania i dokształcania najzdolniejszych robotników, tak aby mogli się oni stać specjalistami, stanowiącymi trzon nowej inteligencji technicznej.

Wreszcie, aby umocnić kierownictwo partyjne budownictwem gospodarczym i aby zapewnić wykonanie pierwszego planu pięcioletniego, komuniści chińscy studiują dzieła Lenina i Stalina, poświęcone sprawie budownictwa socjalistycznego, przyswajają sobie doświadczenie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wprowadzają radzieckie metody kierownictwa gospodarczego oraz przodujące metody pracy, oparte na osiągnięciach nauki. Jak najwięcej uczyć się od Związku Radzieckiego — oto jeden z podstawowych warunków, zapewniających naszej wielkiej ojczyźnie pomyślny marsz na drodze budowy nowego życia.

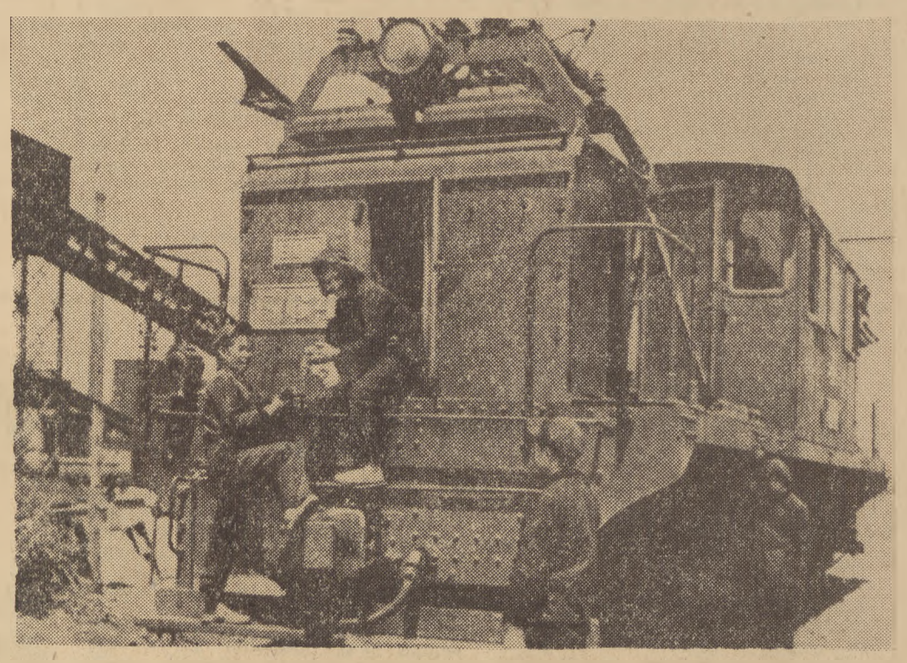

Przy rozbudowie największego w Chinach Ańszańskiego Kombinatu Hutniczego, zatrudnione są również liczne młode kobiety.

Na zdjęciu: maszynistki lokomotyw elektrycznych przy pracy na budowie w Ańszań.

Foto — CAF